

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

5. posiedzenia, 6. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 21. czerwca 1901.

T R E Ś Ć :

Urlopy pp. Fruchtmana, Górskiego, Czecza i Olpińskiego.

Interpelacya p. Dzieduszyckiego Wojciecha w sprawie niemieckiego zagajenia Rady powiatowej bialskiej.

Interpelacya p. Styły o zniesienie loteryi liczbowej.

Interpelacya p. Sękowskiego o sąd obwodowy w Mielcu.

Interpelacya p. Szweda o zniesienie notariatu.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie ograniczenia liczby szynków i karczem.

Interpelacya p. Krempe o taryfie na nierogaciznę.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie serwitutu pastwiskowego gminy Rzeki pow. Wadowickiego.

Wniosek p. Oleśnickiego o zaprowadzenie katedry języka ruskiego w uniwersytecie lwowskim.

Interpelacya p. Romanowicza w sprawie uniwersytetu ludowego im. Ad. Mickiewicza.

Pismo c. k. Sądu obw. w Cieszynie o zezwolenie na ściganie ks. Stojałowskiego.

Spis petycyj. Głosy pp. Kramarczyka, Rottera, Tarnowskiego Zdz. i Puzyny na poparcie poszczególnych petycyj.

Pierwsze i drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy zaliczającej gminę Jaworzno, pow. Chrzanowskiego,

do miejscowości podlegających ustawie gminnej z 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kr.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mościskach na zaciągnięcie pożyczki 116.000 koron.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postanowień ustawy krajowej o poborze opłat konsumcyjnych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Zolla w sprawie założenia wyższej szkoły górniczej i hutniczej w Krakowie.

Pierwsze czytanie wniosku posła Stojałowskiego w przedmiocie zniesienia myt krajowych i powiatowych.

Wybór Komisji wodnej z 20 członków.

Propozycya Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełniającego wyboru 2 członków Wydziału galic. Kasy Oszczędności we Lwowie. Wybór tychże.

Sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie prowidoryum budżetowego na miesiąc lipiec i sierpień. Głosy pp. Stojałowskiego i sprawozdawcy hr. Potockiego. Uchwalenie wniosków Komisji z rezolucyą p. Stojałowskiego.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Ruskawieś, tudzież przysiółków gminy Staroniwa i Drabinianka do gminy m. Rzeszowa. Głosy pp. Bojki, Jędrzejowicza Stan. i sprawozdawcy p. Jabłońskiego, pono-

wnie p. Bojki i Stan. Jędrzejowicza. Odroczenie sprawy.

Zawiadomienie Marszałka o odsłonięciu pomnika śp. Agenora hr. Gołuchowskiego.

Wniosek p. Adama Skrzyńskiego o założenie szkoły realnej w Gorlicach.

Wniosek p. Brunickiego o regulacji stosunków prawnych organistów i dyaków.

Wniosek p. Sękowskiego o kontroli nad handlem nawozami sztucznymi.

Zapowiedź 6. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 10. minut 45 przed południem.

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. **Łoś**.

Sekretarze pp. **Urbański, Karatnicki, Niezabitowski** i Andrzej hr. **Potocki**.

Obecnych posłów 129.

Marszałek. Sejm w komplecie posiedzenie otwieram. Protokół trzeciego posiedzenia uważam za przyjęty ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół ostatniego posiedzenia jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Urlopów udzieliłem: p. Fruchtmanowi na 8 dni.

Dalej prosił p. Górski o urlop. Udzieliłem.

P. Czecz donosi mi, że z powodu słabości przybyć nie może. Urlopu tego udzieliłem. Zaś p. Olpiński prosi o uwolnienie z powodu słabości na cały czas sesyi.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlopy udzielone.

Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji i wniosku.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacja

posła Wojciecha Dzieduszyckiego i towarzyszy wniesiona do Wysokiego Rządu w sprawie zagajenia Rady powiatowej w Białej.

Niżej podpisani zapytują Wysoki Rząd czy jemu wiadomo, że Pan Starosta Powiatowy w Białej 30. maja 1901 zagaił nowo

wybraną Radę powiatową białą przemową niemiecką, czem zdaniem interpelujących, ubliżono, wbrew obowiązującym przepisom, prawom języka polskiego urzędowego, które określono Najwyższem Cesarskiem postanowieniem z dnia 4. czerwca 1869 D. u. kr. Nr. 24/1869.

Niżej podpisani zapytują dalej co Wysoki Rząd zamierza uczynić, aby niewłaściwy postępek p. starosty powiatowego w Białej skarcić i zapobiegając powtórzeniu się podobnych wypadków zabezpieczyć nietykalność praw języka urzędowego polskiego w kraju.

Interpelant
Wojciech Dzieduszycki.

Rudrof, Zagórski, Sękowski, Sozański, Loevenstein, Trzeciecki, Małachowski, Romanowicz, Weigel, Apolinary Jaworski, Czartoryski, A. Skrzyński, Struszkiewicz, Julian Puzyna, Bielański, Jordan, Dąbski, Hupka, Milewski, Paszkowski, Wodzicki, Gorayski, Stadnicki, Z. Tarnowski, M. Piniński, A. Cielecki, Vivien, Cieński, Władysław Gniewosz, Rotter, Zdzisław Skrzyński, A. Brunicki, Karol Dzieduszycki, W. Szwed, Warzecha, Urbański, Zardecki, Zygmunt Jaworski, Dr. Jugendfein, Dr. Maiss, T. Merunowicz, Emil Michałowski, J. Bojko, A. Średniawski, Krempa, Styła, Wójcik, Jahl, Klemensiewicz, Dworski, Jabłoński, Dr. J. Bednarski, Niementowski, Górka, Data.

Interpelacja

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Od szeregu lat podnoszą się głosy tak w Radzie państwa, jakoteż i w Sejmach krajowych przeciwko loteryi liczbowej, która jest niemoralnym wyzyskiem ludzi mniej oświeconych, którzy łakomiąc się, że wygrają pieniądze, grają tak długo, aż tracą całe swoje mienie, zostają żebrakami i stają się ciężarem społeczeństwa.

Ze względu, że loterya liczbową jest instytucją niemoralną, że tu rząd wyzyskuje głupotę ludzką; ze względu, że c. k. Rząd winien się starać o los swoich poddanych, a nie wyzyskiwanie ich przez utrzymywanie loteryi, jako gry najhazardowniejszej.

Podpisani zapytują, kiedy c. k. Rząd zechce nareszcie znieść loteryę liczbową, która jest nieszczęściem społeczeństwa?

Interpelant
Antoni Styła mp.

Bernadzikowski, Milan, Niebyłowiec, Wachnianin, Szwed, Data, Słotwiński, Bojko, Śre-

dniawski, Potoczek, Romanowicz, Krempa, Winniczuk, Żardecki, Kramarczyk, Rotter, Stojalowski, Weigel.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza
rządowego.

Wysoki Sejm uchwałą z dnia 15. lutego 1897 roku wezwał c. k. Rząd do założenia c. k. Sądu obwodowego w Mielcu.

Gdy od całego szeregu lat ludność zamieszkująca cały płat kraju między Wisłą a Sanem domaga się założenia c. k. Sądu obwodowego w Mielcu;

Gdy wskutek przeciążenia tak w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, jak i w Rzeszowie wymiar sprawiedliwości jest nader utrudnionym;

Gdy zwłoka w założeniu c. k. Sądu obwodowego w Mielcu wywołuje bardzo żywe zaniepokojenie w interesowanych kołach.

Podpisani mają zaszczyt zapytać Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego czy? i kiedy? uprawnione nadzieje, oraz uzasadnione potrzeby ludności Powiśle zamieszkującej zaspokojone będą — a uchwałą Wysokiego Sejmu wykonaną?

Interpelant
Sękowski mp.

A. Jaworski, Stanisław Jędrzejowicz, Barwiński, Cieński, Męciński, Trzeciecki, Wodzicki, Czartoryski, Zaleski, Żardecki, Abrahamowicz, A. Potocki, Klemensiewicz, Wybranowski, Wł. Gniewosz, Rayski, A. Skrzyński, Romanowicz, J. Szeptycki, Gorayski, Sozański, Wojciech Dzieduszycki, Jordan, Z. Jaworski, Urbański, Julian Puzyna, Horodyski, Wachnianin, Czechowicz, Scipio, Kruczkiewicz, Hupka, K. Dzieduszycki, Zdzisław Skrzyński, Binder, Wincenty Kraiński, Paszkowski, Zoll, Mieczysław Piniński, Jabłoński, Klemens Dzieduszycki, Gołuchowski, Weigel, Starzyński, Milewski, A. Brunicki, Rozwadowski, Stadnicki, Pilat, Skałkowski, Władysław Czaykowski, Schnell, Vivien, Krzysztofowicz, Kramarczyk.
Sekretarz p. Niezabitowski (czyta):

Interpelacya
do Wysokiego c. k. Rządu.

Już kilka razy w tej Wysokiej Izbie poruszana była sprawa zniesienia Notaryatów i ustanowienia przy sądach powiatowych nowej posady c. k. Adjunkta sądowego, któryby czynności przez Notaryuszów wykonywane sam z urzędu bezpłatnie stronom w krótkiej drodze załatwiał.

Gdy wszelkie w tej mierze podnoszone wnioski i słuszne żądania posłów sejmowych dotychczas nie odniosły pożądanego skutku, a ludność kraju naszego żali się ciągle na dotkliwy wyzysk Notaryuszy, nietylko u rodziny dotkniętej śmiercią ojca i matki, ale i w innych tym podobnych wypadkach, ludność uboższą wygórowanemi opłatami nadmiernie krzywdzących, z tych przeto powodów zapytują podpisani:

Kiedy Wysoki c. k. Rząd ogłosi ustawę znoszącą Notaryaty — a czynności prowadzone przez Notaryuszy przekaże c. k. sądom powiatowym w tym kierunku, ażeby akta spadkowe, kontrakta, zapisy, darowizny, skrypty, podania hipoteczne, oraz wszelkie legalizacye dokumentów prawnych, przez c. k. Adjunktów sądom powiatowym dodanych, stronom interesowanym z urzędu bezpłatnie sporządzane, i w krótkiej drodze załatwiane bywały?

Lwów, dnia 18. czerwca 1901.

Interpelant:
Szwed m. p.

Milan, Średniawski, Potoczek, Styła, Stojalowski, Bernardzikowski, Bojko, Krempa, Kramarczyk, Warzecha, Data, Winniczuk, Niebyłowicz, Ostapczuk.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego pana komisarza
rządowego

we Lwowie.

Ponieważ Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 3. Lutego 1898 uchwalił rezolucyę wzywającą Rząd do ograniczenia liczby nowo powstających karczem i wyszynków propinacyjnych do liczby koniecznej, tudzież do poczynienia odpowiednich kroków celem uzupełnienia przepisów policyjnych w tym kierunku, aby tak dzierżawcy propinacyj jako szynkarze ustanowieni przez dzierżawców lub dyrekcję funduszu propinacyjnego odpowiadali pod względem kwalifikacyi tym samym warunkom, jakich wymaga dla szynkarzy ustawa przemysłowa z 15. marca 1883. Dz. p. p. 39. ustęp 1., 2. §-fu 18., a) c. k. Namiestnictwo we Lwowie okólnikiem z dnia 29. sierpnia 1898 do l. 1435 wydanym do wszystkich PP, Starostów wydało osobne przepisy w tej mierze, tak co do sposobu postępowania w sprawach nowo powstać mających wyszynków, jakoteż co do kwalifikacyi szynkarzy a względnie konieczności odmowy udzielania kwalifikacyi, jeżeli przeciw osobie szynkarza lub członkom rodziny z którymi żyje, zachodzą okoliczności usprawiedliwiające przypuszczenie, że zarobkowość szynkarska będzie nadużywana w celu popierania gier zakazu-

nych, ukrywania rzeczy nieprawnie nabytych, czynów nieobyczajowych, lub opilstwa, podpisani zapytują :

Wysoki c. k. Rząd

o ile rzeczona uchwała Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 3. lutego 1898 i powołany okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 29. sierpnia 1898 1.435 odniosły w kraju pożądany skutek.

Lwów, dnia 18. czerwca 1901.

Interpelant
Kramarczyk mp.

Szwed, Potoczek, Data, Warzecha, Żardecki, Bernadzikowski, Milan, Stojałowski, Zygmunt Jaworski, Styła, Krempa, Niebyłowicz, Milewski.

Interpelacya

posła Krempey i towarzyszy do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego w sprawie ustanowienia wag na targach przy sprzedaży opasowego bydła i trzody chlewnej.

Już od dłuższego czasu lud włościański na zgromadzeniach i przez swych reprezentantów tak w Sejmie jak i w Radzie państwa, upomina się o zaprowadzenie wag przy sprzedaży bydła na targach i nierogacizny.

Wszelkie upominania są do dziś bez skutku, Rząd w tym celu nie postanowił, lubo na jarmarkach dzieją się nadużycia ze strony niesumiennych kupców a względnie handlarzy bydła i trzody chlewnej.

Dochodzi często i to bardzo często do jarmarcznej bójki między sprzedawcami a kupcami, gdzie ci ostatni wymuszają groźbą i biciem będący ze sobą w znowie pierwszych do sprzedania swego towaru za bezcen.

Zważywszy, że ustanowienie wag w miejscach targowych byłoby ważnym czynnikiem do zbadania wartości, sprzedać się mającej sztuki bydła lub nierogacizny.

Zważywszy, że obecnie kupno i sprzedaż bydła i świń na targach odbywa się nieprawidłowo, przez co wyzyskiwujący handlarze krzywdzą interesowanych, a najbardziej biedniejszych włościan.

Zapytują podpisani Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego :

1) Czy Wysoki Rząd jest skłonny w gminach tych, w których targi się odbywają, wprowadzić wagi na bydła opasowe i trzodę chlewną, by tym sposobem zapobiedz wszelkim nadużyciom, wyzyskowi i bójkom, ze strony niesumiennych kupców a względnie handlarzy bydła i świń.

2) Czyby nie należało w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać okólnik posta-

nawiający, aby na wszystkich targowicach ustanowione zostały wagi i aby umieszczenie taryf w tych miejscowościach czyli cen targowych z kraju i pozakrajowych pod nadzorem władz nastąpić mogło.

Interpelant
Franciszek Krempa.

Wójcik, Średniawski, Milan, Kramarczyk, Stojałowski, Jugendfein, Szwed, Styła, Data, Warzecha, Bojko, Żardecki, Winniczuk, Bernadzikowski.

Interpelacya.

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego we Lwowie.

Na mocy dekretu c. k. Komisji krajowej dla spraw regulacji i wykupna ciężarów guntowych w Krakowie z dnia 25. września 1862 l. 6.465 przyznano uprawnionym 31 gospodarzom w gminie Rzekach prawo wieczyste paszenia 600 sztuk owiec w dobrach Państwa Zatorskiego Hrabiego Maurycego Potockiego lub Jego następców na terytorium w lasach dworskich gminy Rzeki i powiecie Wadowickim położonym, prócz tego co 3 lata wydawania drzewa w dekrecie regulacyjnym bliżej opisanego na utrzymanie 4 szałasów istniejących na polanach uprawnionych służących dla ochrony owiec.

Rzeczona pasza dla wspomnianych owiec ma być ze strony obszaru dworskiego co roku w pierwszych dniach wiosny bez żadnego poprzedniego dopominania się ze strony interesowanych na ręce każdorazowego wójta w dostatecznej ilości przeznaczoną na przeciąg całej pory letniej do paszy owiec stosownej.

Gdy ale w gminie Rzekach rzecz ma się przeciwnie, t. j. nie tylko że obszar dworski Państwa Zatorskiego zobowiązania swego wobec uprawnionych nie dotrzymuje, paszy żadnej co wiosny nie wyznacza, drzewa na budowę szałasów nie wydaje, ale poprostu gnębi i dręczy uprawnionych karami i grzywnami za każde dopuszczenie choćby jednej owieczki na paszę do lasu serwitutowego, wskutek czego uprawnieni musieli zaniechać chowu owiec prócz małych wyjątków, a kary wspomniane popłacili w roku 1893: Franciszek Fryś 62 zł. 15 ct., Zofia Mikołajczyk w roku 1893 34 zł., a w roku 1895 42 zł. 95 ct., tudzież wiele innych, którzy przy dochodzeniu na miejscu popłacone grzywny w różnych czasach podadzą.

Ponieważ obecnie uprawnieni obawiają się o utratę swojego prawa paszenia 600 sztuk owiec, a to z powodu, że tenże sam Zarząd obszaru dworskiego w roku 1873 przymocą odebrał im prawo serwitutowe opału

lasowego, wydzielając im za to wbrew ich woli woli 51 morgów lasu, a gdy tego przyjąć nie chcieli z powodu za nisko oszacowanego serwitutu, sprowadził do gminy Rzeki wojsko w liczbie 127 żołnierzy i trzymał na koszt mieszkańców przez 192 dni co uczyniło sumę 18.238 zł. szkody, za którą to egzekucję kazał sobie Zarząd wojskowy zapłacić 10.459 zł., na poczet czego c. k. Komisyja sprzedała mieszkańcom wsi Rzeki resztki dobytku domowego przez publiczną licytację na miejscu za kwotę 4.300 zł., a resztujący niedobór 6.159 zł. w drodze łaski przez Najjaśniejszego Pana zniesiony czyli darowany został, dlatego też wobec tej strasznej przerażającej katastrofy jaka przed niedawnym czasem w gminie Rzekach z tymże samym obszarem dworskim Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego Potockiego, właściciela klucza dóbr Zatorskiego, dla spraw serwitutowych miała miejsce.

Podpisani posłowie włościańscy zapytują uprzejmie Wysoki Rząd, w jaki sposób zechce już raz straszliwie pokrzywdzonych włościan gminy Rzeki w powiecie Sawadwickim bronić od utraty reszty praw serwitutowych tem bardziej dla utrzymania gorzkiego gospodarstwa chowu owiec.

Interpelant
Kramarczyk.

Styła, Niebyłowiec, Wachnianin, Średniawski, Szwed, Potoczek, Data, Warzecha, Stojalowski, Żardecki, Bernadzikowski, Milan, Krempa, Karatnicki.

Marszałek. Wszystkie te interpelacje doręczę p. komisarzowi rządowemu. Proszę p. Sekretarza o odczytanie wniosku p. Oleśnickiego.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Wnesenie

posła Dra Olesnyckoho i tow. w sprawie kreowania katedr z ruskym jazykom wykładowym na uwiwesyteti u Lwowi.

Zważywszy, szczo do najkoneczniejszych potrzeb kulturnych kożdoho narodu należyć możnist' pękania i rozwoju nauky w rodyimim jeho jazyci na najwysszij instytuciji naukowij, na uniwersyteti;

zważywszy, szczo w Austryji maje kożdij narid prawo do seho na osnowi art. 19. zak. derż.

zważywszy, szczo, teperisznyj stan faktycznyj, obmezajuczij ruskyj wykład do odnoji katedry na bohosłowskim, do dwoch na prawnym, a do dwoch na filozoficznym wydili uniwersytetu lwiewskoho ani postanowam prawnym szczo do jazyka wykładowoho na tim

uniwersyteti, ani minimalnym kulturno-naukowym potrebam ruskoho narodu ne widpowidaje;

zważywszy, szczo w osobennosti brak katedr z ruskym wykładom austryjskoho cywilnoho prawa procesowoho, torhowelnoho i wekslowoho na wydili prawnim ne łysz uposłidżenie naukowoho traktowania dotycznich zakoniw, ale i nemożnist' należytoho prymienia tychże w praktyci sered ruskoho nasełenia sprowadzaje;

zważywszy, szczo riwnoż i brak katedr z ruskym wykładom na wydili filozoficznym, widpowidajuczich predmetam nauky ruskych szkił serednych uspisznu nauku tych predmetiw w tychże szkołach unemożylwaje i interesowy samoji nauky w wysokim stepeny szkodyt;

wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

Wzywajeś c. k. Prawytelstwo:

a) szczo by przystupyło do otworenia u Lwowi uniwersytetu z ruskym jazykom wykładowym, wzhladno do kreowania pry istnujuczim lwiewskim uniwersyteti na wsich wydilach katedr z ruskym jazykom wykładowym dla wsich predmetiw nauk tychże wydiliłi;

b) szczo by jak najskorsze, a po możnosti wże w najbliżyszim roci szkilnim kreowało na wydili jurydycznym lwiewskoho uniwersytetu karedry austr. prawa procesowoho cywilnoho, torhowelnoho i wekslowoho, a na wydili filozoficznym tohoż uniwersytetu katedry klasycznioji filologii, matematyki, fizyki, geografii i nauk pryrodnyczych z ruskym jazykom wykładowym.

Dr. Euhenij Olesnyckij
wneskodatel.

W. Facijewycz wikaryj kap., Wynnyczuk, Niebyłowec, Karatnyckij, A. Wachnianyn, Ostapczuk, Kulczyckij, Mandyczewskij, Nowakowskij, Barwińskij, Okunewskij, Hamorak, Zajaczkiwskij, Dr. Sawczak.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie jeszcze jednej interpelacyi.

Sekretarz p. Niezabłowski (czyta):

Interpelacya

posła Romanowicza i towarzyszy do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Jeżeli w społeczeństwach mających zupełnie wykończoną organizację szkół ludowych i stojących na bardzo wysokim poziomie oświaty uznana jest powszechnie potrzeba popularyzowania wiedzy przez publiczne wy-

kłady dla szerokich warstw społecznych to tem większa bardziej nagląca jest ta potrzeba w kraju jak Galicya o tak wysokiej cyfrze analfabetów i tak znacznej liczbie gmin, pozabawionych szkoły.

Gdy jednak w owych szczęśliwych krajach nie wyjmując zachodnich krajów austriackich, władze rządowe nietylko tej popularyzacji wiedzy żadnych nie czynią trudności, ale przeciwnie podejmowaną w tym kierunku pracę najusilniej popierają, u nas w Galicyi władze polityczne stawiają tej pożytecznej działalności wszelkie możliwe przeszkody.

Towarzystwo istniejące pod nazwą „Uniwersytet ludowy imienia Adama Mickiewicza“ ma w swym prawie obowiązującym statucie przyznane sobie wyraźne prawo urządzania publicznych wykładów w całym kraju, w każdej jego miejscowości.

Mimo to władze polityczne starają się Towarzystwu temu uniemożliwiać spełnianie tego zadania, do którego statutowo jest upoważnione, zapomocą zupełnie nie uzasadnionych zakazów. A zwracają się te zakazy nawet przeciw takim wykładom, których treść ściśle naukowa uchyla wszelkie podejrzenie propagandy politycznej. I tak:

Starosta w Buczaczu zakazał wykładu „O krażeniu wody w przyrodzie“ z powodu, że mu tekstu wykładu nie wręczono.

Starosta w Nowym Sączu nie pozwolił na wykład „O teorii Kopernika“ i dopiero wskutek wniesionego rekursu zakaz cofnął.

Starosta w Drohobyczu zażądał odpisu wykładu „O słońcu“ w trzech egzemplarzach i wywarł nacisk na kierowniku szkoły hirszowskiej w Borysławiu, by odmówił sali na wykład.

Starosta w Brodach zakazał wykładu „Z astronomii“ pod pretekstem cholery, tyfusu i ospy.

Staroście w Przeworsku wykład „O fonografii“ tak był podejrzany, że żądał przedłożenia tekstu.

Gdy c. k. Namiestnictwo ze względów formalnych nie zatwierdziło dla Sambora oddziału towarzystwa Uniwersytetu ludowego, a z ramienia Zarządu głównego zawiadomiono starostę w Samborze o zamierzonych wykładach naukowych — zakazał starosta wykładów pod pozorem, że oddział nie zatwierdzony — chociaż statut Towarzystwa upoważnia Zarząd do wykładów wszędzie, bez względu czy w miejscu oddział istnieje, czy nie.

Podpisani zapytują przeto Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego:

1) Czem c. k. Rząd usprawiedliwi takie, ze swobodami obywatelskimi i interesem pańsiedbanego w oświacie kraju sprzeczne postępowanie władz politycznych?

2) Czy c. k. Rząd jest gotów, postępo-

wanie to skarcić i wydać swoim organom stanowcze polecenie, ażeby usiłowaniom ku popularyzowaniu wiedzy nie czyniły przeszkód, a raczej życzliwego udzielały im poparcia?

Interpelant:
Romanowicz m. p.

Styła, Krempa, Vayhinger, Weigel, Słotwiński, Dworski, Wójcik, Żardecki, Bernadzikowski, Klemensiewicz, Bojko, Rotter, Milan, Średniawski, Loewenstein, Jahl.

Marszałek: Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu. Otrzymałem pismo z sądu odwodowego w Cieszynie w sprawie p. Stojałowskiego. Proszę p. Sekretarza o odczytanie.

Serretarz p. Urbański (czyta):

K. k. Kreisgericht in Teschen.

Pr. X $\frac{5}{1}$
4

Hohes Präsidium des galizischen Landtages in Lemberg.

Inhaltlich der Anzeige des Maryan Zenna Rottenberg, Kaufmannes in Saybusz, des praes. 26. Mai 1901 Pr. X $\frac{5}{1}$ wird Herr P. Stanislaus Stojałowski als verantwortlicher Redakteur des „Wieniec i Pszczółka“ des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach §. 488. Str. G. u. der Übertretung des Art. III. vom $\frac{15}{10}$ 1868 Nr. 142. R. G. B. begangen durch Veröffentlichung des in Nr. 17. des „Wieniec i Pszczółka“ vom 28. April 1901 auf Seite 251 unter der Spitzmarke „Oszustwo wychrzyty“ erschienenen Artikels beinziehtet. Nachdem H. P. Stanislaus Stojałowski Landtags-Abgeordneter ist, werden die Strafacten gemäß §. 83. St. P. O. mit Ersuchen vorgelegt.

Der hohe Landtag wolle die Zustimmung zur strafgerichtlichen Verfolgung des genannten Herrn abgeordneten geben.

K. k. Kreisgericht Teschen,
Abtheilung X am 19/6 1901.

P. Andrzej hr, Potocki prosi o głos.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki:

Wnoszę odesłanie tego pisma do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 21. czerwca 1901.

382. L. s. 533. Komitet budowy Ochronki dla ubogich opieki domowej pozbawionych dzieci w Gródku koło Lwowa pp. Niezabitowskiego o bezpłatne odstąpienie realności pod lk. 175 w Gródku, funduszu krajowego, własnej pod budowę ochronki do kom. budżetowej.

383. L. s. 534. Redakcja dwutygodnika katechetycznego i duszpasterskiego w Tarnowie pp. Kramarczyka o subwencję do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Kramarczyk.

Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. W zeszłym roku przy dyskusji sejmowej wskazaliśmy na potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na pogłębienie nauki religii w szkołach.

Wobec tego księża katecheci idąc za wiedzą i wolą Wysokiego Sejmu, zawiązali Towarzystwo, którego celem jest wydawanie odpowiedniego czasopisma, którego próbnę numeru znajdują się tu na pulpitych Wysokiej Izby.

Ponieważ jednak liczba tych katechetów jest stosunkowo małą, a chętnych do przystąpienia jeszcze mniejsza, przeto zwracam na to uwagę Wysokiej Izby — a komisyę budżetową upraszam o przeznaczenie odpowiedniej dotacji temuż towarzystwu.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

384. L. s. 535. Sanojca Marya żona profesora gimnazjalnego w Rzeszowie pozostającego w zakładzie kulparkowskim p. p. Jabłońskiego o uwolnienie od taksy leczenia na II. klasie — do kom. sanitarnej.

385. L. s. 536. Towarzystwo handlowe w Łańcucie p. p. Żardeckiego o odpisanie procentów od pożyczki zaciągniętej z funduszu przemysłowego — do kom. przemysłowej.

386. L. s. 537. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Łańcucie p. t. p. o przyznanie nauczycielom ludowym płacy trzech najniższych rang urzędników państwowych — do kom. Szkolnej.

387. L. s. 538. Foksowa Marya nauczycielka w Grzędze p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

388. L. s. 539. Truszkowska Marya nauczycielka w Nowosielskach p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

389. L. s. 540. Jaglarska Katarzyna nauczy-

cielka w Pruchniku p. t. p. j. w. — do kom. szkolnej.

390. L. s. 541. Gmina Głogowiec pow. Przeworsk p. p. Żardeckiego o przeprowadzenie terytoryalnego odgraniczenia państwa gminnego — do kom. Wydziału krajowego.

391. L. s. 542. Wydział powiatowy w Łańcucie p. t. p. o stałą subwencję na szkołę gospodyń wiejskich — do kom. budżetowej.

392. L. s. 543. Wydział powiatowy w Sokalu p. p. W. Kraińskiego o zasiłek na pokrycie połowy nadwyżki kosztów budowy szpitalu — do kom. budżetowej.

393. L. s. 544. Ten sam p. t. p. o zmianę rozporządzenia w sprawie prowadzenia ewidencji nierogaczyny — do kom. petycyjnej.

394. L. s. 545. Towarzystwo opieki nad Internatem dla uczniów Seminarjum nauczycielskiego w Sokalu p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.

395. L. s. 546. To samo p. t. p. o subwencję na pokrycie kosztów adoptacji budynku Internatu — do kom. budżetowej.

396. L. s. 547. Rękodzielnicy cechu przemysłowego gminy Jodłowej p. p. Bojkę o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.

397. L. s. 548. Dudziakowa Antonina wdowa po nauczycielu w Mszanie dolnej p. t. p. o podwyższenie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.

398. L. s. 549. Karpel Jan nauczyciel w Nagajowie p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

399. L. s. 550. Engelmann Karol b. pisarz etat. szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Weigla o odprawę — do kom. petycyjnej.

400. L. s. 551. Tyrąła Paulina b. posługaczka szpitala św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o zaopatrzenie — do kom. petycyjnej.

401. L. s. 552. Kudłek Elżbieta wdowa po posługaczu szpitala św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o zapomogę — do kom. petycyjnej.

402. L. s. 553. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.

403. L. s. 554. Tietmajer Włodzimierz i Bukowski Jan — artyści malarze w Krakowie p. t. p. o subwencję na założenie szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie — do kom. przemysłowej.

404. L. s. 555. Magistrat m. Gródka p. p. Brunickiego o bezpłatne odstąpienie realności pod l. k. 175 w Gródku, funduszu kraj. własnej na plac budowy pod „Ochronkę“ — do kom. budżetowej.
405. L. s. 556. Wydział powiatowy w Gródku p. t. p. w sprawie zmiany ustawy drogowej — do kom. drogowej.
406. L. s. 557. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Nadwornie p. p. Małachowskiego w sprawie regulacji plac nauczycielskich — do kom. szkolnej.
407. L. s. 558. Zarząd gł. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie p. t. p. w sprawie zniesienia przy szkołach ludowych kategorii nauczycieli młodszych — do kom. szkolnej.
408. L. s. 559. Bursztynowa Marya wdowa po kierowniku szkoły w Bochni p. p. Maissa o przedłużenie dodatku dla nieletnich — do kom. szkolnej.
409. L. s. 560. Iwelska Kamila wdowa po rządcy szpitala w Bochni p. t. p. o pensję wdowią — do kom. sanitarnej.
410. L. s. 561. Reprezentacja miasta Brzeżan p. p. Schätzla o subwencyę na cele budowy kolei Lwów-Winniki-Przemysłany-Brzeżany-Podhajce — do kom. kolejowej.
411. L. s. 562. Sokulska Bronisława wdowa po inżynierze Wydziału powiatowego p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
412. L. s. 563. Reprezentacja miasta Brzeżan p. t. p. o przystąpienie do zbudowania gmachu dla gimnazjum w Brzeżanach — do kom. szkolnej.
413. L. s. 564. Gminy powiatu Nowotarskiego p. p. Bednarskiego o regulację rzeki Dunajca — do kom. gospodarstwa krajowego.
414. L. s. 565. Gmina Bukowina powiat Nowotarski p. t. p. o uzupełnienie funduszu na uposażenie samoistnego duszpasterza — do kom. petycyjnej.
415. L. s. 566. Gmina Podczerwone p. t. p. o przeprowadzenie działu pastwiska zaintabulowanego na rzecz gminy przy zakładaniu księgi gruntowej — do Wydziału kraj. jako komisji.
416. L. s. 567. Gmina Maruszyna w pow. Nowotarskim p. t. p. o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania w Buda-Peszcze — małoletnich Józefa i Rozalię Stramów — do kom. budżetowej.
417. L. s. 568. Wojcicka Augusta stała nauczycielka w Podczerwonym p. p. Bednarskiego o wliczenie jej lat od roku 1892—1898 do służby nauczycielskiej — do kom. szkolnej.
418. L. s. 569. Reprezentacja powiatu Nowotarskiego i miasta Nowego Targu p. t. p. o utworzenie szkoły średniej w Nowym Targu — do kom. szkolnej.
419. L. s. 570. Towarzystwo imieniem Jana Matejki w Krakowie p. p. Jordana o subwencyę a) jednorazową 6.000 K. b) stałą roczną w kwocie 1.200 K. — do kom. budżetowej.
420. L. s. 571. Karpińska Teofila wdowa po lekarzu miejskim w Pilźnie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
421. L. s. 572. Stroińska Stefania córka po ś. p. Sylwerym Stroińskim byłym prowizorze apteki szpitalu św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o zasiłek z łaski — do kom. budżetowej.
422. L. s. 573. Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie p. t. p. o udzielenie gwarancyi kraju za spłatę pożyczki amortyzacyjnej w kwocie 40.000 K. zaciągnąć się mającej — do kom. budżetowej.
423. L. s. 574. Dr. Piasecki Eugeniusz nauczyciel gimnastyki w IV. gimnazjum we Lwowie p. t. p. o udzielenie zapomogi w kwocie 600 K. na podróż naukową za granicę — do kom. budżetowej.
424. L. s. 575. Gmina Golonka i inne powiat. Tarnów p. p. Z. Jaworskiego o zbudowanie mostu na rzece Białej — do kom. drogowej.
425. L. s. 576. Nauczycielki starsze szkoły 6-cio klasowej żeńskiej w Gorlicach p. p. Jaworskiego Z. o podwyższenie płacy 1.200 K. na 1.400 K. do kom. szkolnej.
426. L. s. 577. Płaszowska Honorata wdowa po nauczycielu ludowym zamieszkała w Żalubińcu p. t. p. o jednorazową zapomogę — do kom. budżetowej.
427. L. s. 578. Grono nauczycielskie 3-klas. szkoły w Bukowsku p. p. Milana o uregulowanie poborów służbowych dla nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
428. L. s. 579. Dochniak Jakób nauczyciel emerytowany zamieszkały w Olchowcach p. Sanok p. p. Milana o przyznanie mu datku do emerytury — do komisji szkolnej.
429. L. s. 580. Towarzystwo „Opieki Obywatelskiej nad Internatem dla kandydatek c. k. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego p. p. Czartoryskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

430. L. s. 581. Związek koleżeński byłych seminarzystek i nauczycielek we Lwowie p. t. p. o subwencyę na budowę schroniska dla nauczycielek — do kom. budżetowej.
431. L. s. 582. Wydział Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie p. p. Vayhingera o udzielenie subwencyi — do komisji budżetowej.
432. L. s. 583. Redakcja „Głosu rolniczego“ w Tarnowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
433. L. s. 584. Taubeles Majer nauczyciel rel. mojżeszowej przy szkołach ludowych w Tarnowie p. t. p. o zaliczkę na płacę do kom. budżetowej.
434. L. s. 585. Gmina Bakowce pow. Bóbrka p. p. Sawczaka o wyłączenie ze związku szkolnego z Strybuchowcami i utworzenie szkoły ludowej jednoklasowej w Bakowcach — do kom. szkolnej.
435. L. s. 586. Towarzystwo „Ruska Bursa“ w Nowym Sączu p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
436. L. s. 587. Tarnawiecki Michał dyetarysus przy c. k. Starostwie w Sanoku p. p. Jugendfeina o zapomogę — do kom. budżetowej.
437. L. s. 588. Danecki Stanisław młodszy nauczyciel przy 6-cio klasowej szkole ludowej w Krośnie p. t. p. o policzenie lat służbowych — do kom. szkolnej.
438. L. s. 589. Rękodzielnicy Stowarzyszenia przemysłowego szewców, rzeźników i murarzy z Krosna p. t. p. o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.
439. L. s. 590. Komitet Internatu dla uczniów seminarjum naucz. w Krośnie p. t. p. o jednorazowy datek na budowę domu — do kom. budżetowej.
440. L. s. 591. Komitet wykonawczy konsorcjum projektowanej kolei Lwów-Winniki-Przemysłany - Brzeżany - Podhajce we Lwowie p. p. Wybranowskiego o popieranie powyższej kolei — do kom. kolejowej.
441. L. s. 592. Joung Zdzisław w Złoczowie p. p. Wybranowskiego o przeniesienie go z wyborem na posła krajowego ze Złoczowa do Brzeżan — do kom. petycyjnej.
442. L. s. 593. Gmina Borszczów p. p. Okuniewskiego z protestem przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
443. L. s. 594. Gmina Piszczatyńce powiat Borszczów p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
444. L. s. 595. Członkowie gminy Bóbrka p. t. p. w sprawie budowy domu sądowego — do kom. petycyjnej.
445. L. s. 596. Gacko Marcin nauczyciel ludowy w Popowcach p. t. p. o wliczenie mu do emerytury lat służby od 8. maja 1869 do 30 września 1895 — do kom. szkolnej.
446. L. s. 597. Wydawnictwo zakonu OO. Bazylianów w Żółkwi p. p. k. Czechowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
447. L. s. 598. Zakon OO. Bazylianów we Lwowie p. t. k. o subwencyę na budowę nowicyatu w Krechowie — do kom. budżetowej.
448. L. s. 599. Towarzystwo „Bursy nauczycielskiej w Tarnopolu p. p. Michałowskiego E. o udzielenie jednorazowej zapomogi — do kom. budżetowej.
449. L. s. 600. Gromadka Barbara wdowa po emeryt. kierownikowi 6-cio klasowej szkoły w Kałuszu p. t. p. o jednorazową zapomogę — do kom. budżetowej.
450. L. s. 602. Dbałowska Marya wdowa po nauczycielu w Groju p. p. Kramarczyka o zapomogę lub podwyższenie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej
451. L. s. 603. Gmina Kaniówek bestwiński pow. Biała p. t. p. o reklasyfikację gruntów — do kom. podatkowej.
452. L. s. 604. Ks. Krzeczkowski Marcei emer. proboszcz w Kętach p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
453. L. s. 605. Gmina Dąbrówka pow. Żydaczów p. p. Oleśnickiego o regulację rzeki Świcy — do kom. gospodarstwa krajowego.
454. L. s. 606. Gmina Włodzimierce powiat Żydaczów p. t. p. j. w. do kom. gosp. krajowego.
455. L. s. 607. Gmina Mielnicz pow. Żydaczów p. t. p. j. w. — do kom. gosp. krajowego.
456. L. s. 608. Członkowie gminy Bolestraszyce pow. Przemyśl p. t. p. o pożyczkę na kupno tamt. obszaru dworskiego — do kom. petycyjnej.
457. L. s. 609. Pogorzelnicy w Dziedziłowie pow. Kamionka p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
458. L. s. 610. Baczyński Ferdynand emeryt. konduktor drogowy w St. Sączu p. p. Potoczka o dar z łaski lub podwyższenie emerytury — do kom. budżetowej.
459. L. s. 611. Zarząd Towarzystwa Zakładu bł. Kulegundy w Nowym Sączu p. p. Potoczka o subwencyę — do komisji budżetowej.

460. L. s. 612. Gmina Zbikowice i inne pow. N. Sącz p. t. p. o regulację potoku Stańkowskiego — do kom. gosp. kraj.
461. L. s. 413. Towarzystwo „Bursy“ im. Kościuszki w N. Sączu p. p. Seńkowskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
462. L. s. 614. Gmina Trzcina pow. Jasło p. p. Datę o uchwalenie ustawy o przymusowym wykupnie gruntów pod cmentarze — do kom. prawniczej.
463. L. s. 615. Nauczycielstwo miasteczka Żmigroda pow. Jasło p. t. p. o zaliczenie Żmigroda pod względem plac nauczycielskich do klasy III. — do kom. szkolnej.
464. L. s. 616. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Drohobyczu p. p. Wiśniewskiego o subwencję — kom. budżet.
465. L. s. 617. Zarząd Towarzystwa pedagogicznego w Drohobyczu p. t. p. o podwyższenie plac nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
466. L. s. 618. Towarzystwo dam dobroczynności w Śniatynie p. p. Krzysztoficza o subwencję dla Ochronki małych dzieci — do kom. budżetowej.
467. L. s. 619. Wydział powiatowy w Śniatynie p. t. p. o odstąpienie miastu starożytnemu budynku szpitalnego na przytulisko dla ubogich kalek — do kom. petycyjnej.
468. L. s. 620. Gmina miasta Myślenice p. p. Średniawskiego o porękę zaciągnąć się mającej pożyczki 16.000 K. na budowę pracowni dla kapeluszników — do kom. przemysłowej.
469. L. s. 621. Więckowski Dymitr emer. nauczyciel we Lwowie p. p. Dworskiego o stały dar z łaski dla 3 sierot po inżynierze Jeklu — do kom. budżetowej.
470. L. s. 622. Festenburg Marya wdowa po zmarłym kontrolorze rach. biura solnego przy Wydziale kraj. p. p. Romanowicza o dar z łaski — do kom. budżetowej.
471. L. s. 623. Zakład Ochronki św. Józefa w Stryju p. p. K. Dzieduszyckiego o subwencję — do kom. budżetowej.
472. L. s. 624. Drożnicy zajęci przy drodze krajowej Jarosław-Bełzec p. p. Puzyń o podwyższenie pensyi — do komisji budżetowej.
473. L. s. 625. Gmina m. Gorlice p. p. A. Skrzyńskiego o założenie szkoły realnej tamże — do kom. szkolnej.
474. L. s. 626. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Białej p. p. Bindera o podwyższenie plac nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
475. L. s. 627. Nauczyciele okręgu Skałackiego p. p. M. Pinińskiego j. w. — do kom. szkolnej.
476. L. s. 628. Gmina Chyrów p. p. Bielańskiego o uregulowanie wynagrodzenia za dostarczanie podwód dla wojska — do kom. petycyjnej.
477. L. s. 629. Komitet cerkwi Narodzenia N. M. P. w Rohatynie p. p. W. Dzieduszyckiego o subwencję na restaurację cerkwi — do kom. budżetowej.
478. L. s. 630. Gergłowa Augustyna wdowa po woźnym Wydziału kraj. p. p. Cieleckiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
479. L. s. 631. Rada nadzorcza kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencję dla projektowanej kolei z Janowa do Jaworowa — do kom. kolejowej.
480. L. s. 632. Grono nauczycieli szkoły męskiej w Podhajcach, p. p. Sawczaka o podwyższenie poborów nauczycieli ludowych — do komisji szkolnej.
481. L. s. 633. Rada powiatowa w Brzeżanach p. p. Onyszkiewicza w sprawie budowy kolei Lwów-Winniki-Przemysłany-Brzeżany-Podhajce — do kom. kolejow.
482. L. s. 634. Grono nauczycielskie męskiego seminarium naucz. we Lwowie p. p. Abrahamowicza o subwencję na utworzenie internatu — do kom. budżetowej.
483. L. s. 635. Krakowskie Towarzystwo techniczne p. p. Rottera o subwencję na wydanie pisma zawodowego „Architekt“ — do kom. budżetowej.
484. L. s. 636. Urzędnicy kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o polepszenie bytu — do kom. szkolnej.
485. L. s. 637. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie p. t. p. o podwyższenie poborów nauczycieli — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Rotter.

Udzielam mu głosu.

P. Rotter. Zabrałem głos aby poprzeć petycję krakowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego o polepszenie bytu nauczycieli ludowych.

Jest to rzecz dawna, tak dawna jak sejm, i pojawia się niemal co roku. Właśnie jednak w tem upatruję groźbę położenia a mianowicie, że rzecz tak dawna, znana a chyba i uznana, nie może się doczekać takiego załatwienia, któreby znamiona słuszności przyznać można.

Położenie nauczycieli ludowych jest — mało powiedzieć — smutne, jest ono nędzne

nad wyraz i dziwić się wypada, że właśnie ten stan upośledzony w pierwszym rzędzie ma działać w kierunku krzewienia i rozszerzania oświaty w kraju i stworzyć podwalinę dla rozwoju całego kraju w kierunku materialnym i moralnym.

Wobec wymagań regulaminu nie mogę i nie zamierzam wdawać się w obszernie omówienie tej petycji i jej treści.

Zaznaczę tylko z głębokiego przekonania i gorącą miłością, że należytem, przychylnem załatwieniem tej sprawy zająć się jest rzeczą nagłą, niezbędną, konieczną, a kończę, wyrażając gorące życzenie, aby w myśl słów pisma świętego, tym, którzy z całą słusnością od tak dawna i wytrwale pukają, raz przecie utworzono.

Pcd względem formalnym wnoszę odesłanie tej petycji do komisji szkolnej.

Marszałek. Już odesłano. Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

486. L. s. 638. Bursa polska im. Józefa Jakubowicza w Brzeżanach p. p. Schätzla o subwencyę, do kom. budżetowej.
487. L. s. 639. Sawczyńska Franciszka, starsza nauczycielka w Kołomyi p. p. Karatnickiego o policzenie lat służby, do kom. szkolnej.
488. L. s. 640. Nauczycielstwo w powiecie Wielickim p. p. Maryewskiego o podwyższenie poborów nauczycieli ludowych, do kom. szkolnej.
489. L. s. 642. Gmina Wulka turebska, Turbia i Majdan zbydn. pow. Tarnobrzeg p. p. Z. Tarnowskiego o subwencyę na drogę od Turbi do Wulki turebskiej, do kom. drogowej.
490. L. s. 643. Rada powiatowa w Tarnobrzegu p. t. p. o wynagrodzenie gmin za sprawowanie agend poruczonego zakresu działania, do kom. gminnej.
491. L. s. 644. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu p. t. p. o wypłacenie gminom tamt. powiatu dodatków gminnych za lata od 1893—1897 na fundusz propinacyjny przypadających, do kom. gminnej.
492. L. s. 645. Ten sam p. t. p. o ukrajowanie przewozów na Wiśle i Sanie, do kom. drogowej.
493. L. s. 646. Ludwińska Gabryela, wdowa po nauczycielu lud. w Jasle p. p. Wójcika o podwyższenie pensji wdowiej, do kom. szkolnej.
494. L. s. 647. Gmina Czuchówek pow. Kraków p. t. p. przeciw gminom zbiorowym, do kom. gminnej.
495. L. s. 648. Gmina Beszcz pow. Kraków p. t. p. o zapomogę na koszty przeniesienia budynków za wał wiślany, do kom. petycyjnej.
496. L. s. 649. Orlik Kazimierz b. gajowy w Czernichowie p. t. p. o zaopatrzenie. do kom. budżetowej.
497. L. s. 550. Gmina Kościelniki p. t. p. przeciw gminom zbiorowym, do kom. gminnej.
498. L. s. 651. Gmina Karniów p. t. p. j. w. do komisji gminnej
499. L. s. 652. Gmina Chorągiewka p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
500. L. s. 653. Gmina Modlnica p. t. p. j. w. do kom. gminnej.
501. L. s. 654. Gmina Sułów p. t. p. j. w. do kom. gminnej.
502. L. s. 555. Gmina Modlnica p. t. p. j. w. — do komisji gminnej.
503. L. s. 556. Stowarz. rękodzielników „Gwiazda“ w Stanisławowie p. p. Romanowicza o subwencyę, do kom. budżetowej.
504. L. s. 557. Dultz Jan, redaktor i wydawca „Gallicyji ilustrowanej“ we Lwowie p. t. p. o subwencyę na wydawnictwo, do kom. budżetowej.
505. L. s. 558. Miłkowska Hanna w Paryżu p. t. p. o zasiłek na kształcenie się w rzeźbiarstwie, do kom. budżetowej.
506. L. s. 559. Hołubowicz Julia wdowa po nauczycielu lud. w Czerniowcach p. t. p. o pensję wdowią, do kom. szkolnej.
507. L. s. 660. Snieszek Magdalena, wdowa po nauczycielu lud. we Lwowie p. p. Bernadzikowskiego o dożywotni datek, do kom. szkolnej,
508. L. s. 661. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Brzesku p. t. p. o podwyższenie poborów nauczycieli szkół ludowych, do kom. szkolnej.
509. L. s. 662. Towarzystwo nauczycieli ludowych w N. Sączu p. t. p. o ustawowe określenie charakteru służbowego nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
510. L. s. 663. To samo p. t. p. o uregulowanie stosunków prawnych stanu nauczycielskiego — do kom. szkolnej.
511. L. s. 664. To samo p. t. p. o zniesienie lat służby nauczycielom do 30-tu — do kom. szkolnej.
512. L. s. 665. Rękodzielnicy w Limanowej p. p. Wodzickiego o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.
513. L. s. 666. Dobek Michał, nauczyciel w Mszanie górnej, p. t. p. o uregulowanie poborów i stosunków służbowych

- dla nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
514. L. s. 667. Ogorzały Józef, nauczyciel w Łętowem, p. t. p. j. w. — do kom. szkolnej.
515. L. s. 668. Horniatkiewicz Antoni, emer. kierownik szkoły lud. w Przemyśle, p. p. Dworskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
516. L. s. 669. Oddział Towarz. pedagogicznego w Przemyśle p. t. p. o podwyższenie poborów nauczycieli lud. — do kom. szkolnej.
517. L. s. 670. Grondalczyk Jan, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie, p. p. Zolla o subwencję na kształcenie się w malarstwie — do kom. budżetowej.
518. L. s. 671. Gawliński Marceli, emer. nauczyciel w Obertynie, p. p. Teodorowicza o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
519. L. s. 672. Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko» we Wiedniu p. p. Struszkiewicza o subwencję — do kom. budżetowej.
520. L. s. 673. Bieńkowska Walerya, wdowa po Archiwście Wydziału kraj. we Lwowie, p. p. Paszkowskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
521. L. s. 674. Zakrzewska Marcyanna, wdowa po c. k. Staroście i Sekretarzu Wydziału kraj. we Lwowie, p. p. Barwińskiego o dar z łaski — do kom. budżetowej.
522. L. s. 675. Grono nauczycielek szkoły 6-kl. żeńskiej w Podhajcach p. p. Sawczaka o uregulowanie poborów i stosunków służbowych dla nauczycielek ludowych — do kom. szkolnej.
523. L. s. 676. Rada powiatowa w Rzeszowie p. p. St. Jędrzejowicza o subwencję na budowę drogi I. kl. Łańcut-Nowa wieś zaczerska — do kom. drogowej.
524. L. s. 677. Włodek Zdzisław, Prezes Rady pow. i Dr. Maiss Ferdinand, burmistrz m. Bochni, p. p. Maissa w sprawie budowy kolei wąskotorowej Bochnia-Mysłenice — do kom. kolejowej.
525. L. s. 678. Jaremkó Katarzyna, wdowa po nauczycielu lud. we Lwowie, p. p. Słotwińskiego o pensję wdowią — do kom. szkolnej.
526. L. s. 679. Baranowska Augusta, wdowa po inżynierze Wydziału kraj. we Lwowie, p. p. Sawczaka o zasiłek — do kom. budżetowej.
527. L. s. 680. Obywatele w Krynicy p. p. Abrahamowicza i Weigla w sprawie budowy kolei normalnotorowej z Muszyny do Krynicy — do kom. kolejowej.
528. L. s. 681. Pollo Leopoldyna, b. nauczycielka we Lwowie, p. p. Bojkę o przyznanie emerytury — do kom. szkolnej.
529. L. s. 682, Skwierczyński Zdzisław p. p. Wereszczyńskiego o subwencję na dalsze kształcenie się w malarstwie — do kom. budżetowej.
530. L. s. 683. Babińska Helena, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj. p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
531. L. s. 685. Jawornik Marya, wdowa po inżynierze Wydziału kraj., p. p. Chamca o dar z łaski — do kom. budżetowej.
532. L. s. 686. Głowacka Adolfa we Lwowie p. t. p. o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
533. L. s. 687. Zwierzchność gminy Krynica p. p. Sawczaka o uzuanie Krynicy za gminę miejską i utworzenie Sądu powiatowego tamże — do kom. prawniczej.
534. L. s. 688. Krężel Łazarz, b. organista w Waszkowcach p. p. Jugendfeina o zapomogę — do kom. budżetowej.
535. L. s. 689. Siostra Marya Humiliana, Felicjanka, przełożona internatu dla seminarzystek w Przemyśle, p. p. Dworskiego o pożyczkę bezprocentową na rzecz zakładu — do kom. budżetowej.
536. L. s. 690. Kobiałkiewiczowa Stefania, wdowa po nauczycielu szkół wydziałowych w Krakowie, p. p. Weigla o pensję wdowią — do kom. szkolnej.
537. L. s. 691. Zwierzchność gminy Furmany p. p. Krępe o wyłączenie gruntów z gminy katastralnej Żupawa — do kom. administracyjnej.
538. L. s. 692. Koło włościańskie Rady powiatowej w Tarnobrzegu p. t. p. o tani kredyt dla rolników — do kom. petycyjnej.
539. L. s. 693. To samo p. t. p. o uchwalenie ustawy o połączeniu obszarów dworskich z gminami — do kom. gminnej.
540. L. s. 694. Zarząd kółka rolniczego w Tuszowie narod. p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
541. L. s. 695. Ullmanówna Marya nauczycielka w Machowie p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
542. L. s. 696. Gmina Partyń p. t. p. w sprawie podzielnosci gruntów włościańskich — do kom. administracyjnej.
543. L. s. 697. Koło włościańskie Rady powiatowej w Tarnobrzegu p. t. p. o komunikację na Sanie — do kom. drogowej.
544. L. s. 698. To samo p. t. p. w sprawie przymusowej asekaracyi — do kom. administracyjnej.

545. L. s. 699. Gmina Podborze p. t. p. w sprawie podzielności gruntów włościańskich — do kom. administracyjnej.
546. L. s. 700. Ta sama gmina p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do komisji gminnej.
547. L. s. 701. Gmina Partyń p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do komisji gminnej.
548. L. s. 702. Gmina Książnice p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
549. L. s. 703. Gm. Golezów p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
550. L. s. 704. Gmina Podleszany p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
551. L. s. 705. Gmina Rzędzianowice p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
552. L. s. 706. Gmina Czermin p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
553. L. s. 707. Gmina Rzędzianowice p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
554. L. s. 709. Zarząd powszechnych wykładów w uniwersytecie lwowskim przez członka Sejmu Kruczkiewicza o subwencję — do kom. budżetowej.
555. L. s. 710. Spółka dla gospodarstwa i handlu w Przemyśle p. p. Okuniewskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
556. L. s. 711. Jeżowski Jan nauczyciel w Krasnem p. p. Barwińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
557. L. s. 712. Gutkowska Helena wdowa po nauczycielu w Załóżcach p. t. p. o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. szkolnej.
558. L. s. 713. Etnograficzna komisja naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
559. L. s. 714. Rowarzystwo im. Szewczenki we Lwowie p. t. p. o subwencję na naukowe wydawnictwa — do kom. budżetowej.
560. L. s. 715. Archeograficzna komisja Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
561. L. s. 716. Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie p. t. p. o subwencję na wydawnictwo ruskiej historycznej biblioteki — do kom. budżetowej.
562. L. s. 717. Towarzystwo słuchaczy politechniki we Lwowie „Osnowa“ p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
563. L. s. 718. Jaroszyńska Eugenia wdowa po oficjale szpitala powsz. we Lwowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
564. L. s. 719. Kuniewska Natalia wdowa po inżynierze Wydziału kraj. p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
565. L. s. 720. Pogorzelska Katarzyna wdowa po stróżu Wydziału krajowego p. t. p. o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
566. L. s. 721. Święcicki Szymon emer. nauczyciel ludowy w Ubiniu p. t. p. o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
567. L. s. 722. Cercha Stanisław artysta-malarz i wydawca „Pomników Krakowa“ w Krakowie p. p. Bindera o subwencję na dokończenie wydawnictwa — do kom. budżetowej.
568. L. s. 724. Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie przez członka Sejmu Kruczkiewicza o subwencję na cele wydawnictw naukowych — do kom. budżetowej.
569. L. s. 725. Konkolniak Grzegorz emer. nauczyciel w Chlebczynie p. p. Krzysztofowicza o policzenie lat służby do emerytury — do kom. szkolnej.
570. L. s. 726. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie p. p. Zajączkowskiego o zasiłek na kosztą podróży biedniejszych członków na walne zgromadzenia Towarzystwa — do komisji budżetowej.
571. L. s. 727. Bursa św. Michała w Kołomyi p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
572. L. s. 732. Orzechowska Józefa wdowa po rewidencie Wydziału krajowego p. p. Vayhingera o zapomogę — do kom. budżetowej.
573. L. s. 733. Pełnomocnicy przysiółka Nowiny ad Skowierzyn p. p. Z. Tarnowskiego o wyłączenie tego przysiółka ze związku gminy Skowierzyna i utworzenie z niej samostnej gminy — do Wydziału kraj. jako komisji.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Taraowski Zdzisław. Udzielam mu głosu.

P. Zdzisław Tarnowski. Popieram petycję przysiółka Nowiny w powiecie tarnowskim, o wydzielenie go ze związku gminy Skowierzyn. Nowiny odcięte są od owej gminy rzeką San, który częstą wzbiera i wówczas przysiółek pozbawiony jest urzędowania gminnego.

Petycje w tym kierunku już kilkakrotnie wpływały do Wysokiej Izby, nigdy jednak nie mogły być przychylnie załatwione z tego powodu, ponieważ przysiółek nie wykazywał dostatecznego majątku na pokrycie potrzeb administracji gminnej.

Dziś powód ten ustał zupełnie, albowiem Nowiny wniosły deklarację, mocą której obowiązują się nałożyć tak wysokie opłaty od pastwiska, stanowiącego ich wyłączną własność, że kwota, uzyskana stąd, wystarczy na pokrycie administrowania gminy. Sprawa ta więc jest dojrzałą do ustawodawczego traktowania a tembardziej mogą petycję tę poprzeć, że mam przekonanie, iż Nowiny odpowiedzą w zupełności wymaganiom samostnej gminy, gmina zaś Skowierzyn nie poniesie żadnej straty.

Dlatego proszę. Wysoki Sejm raczy uchwalić: petycję przysiółka Nowiny odsyła się do Wydziału krajowego jako komisji z poleceniem, ażeby jeszcze w bieżącej sesji sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

574. L. s. 734. Gmina miasta Dynowa p. p. Urbańskiego w sprawie przedłużenia kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz- do Dynowa. do kom. kolejowej.
575. L. s. 735. Bieda Aniela wdowa po nauczycielu lud. w Dybnie o zapomogę. Do kom. budżetowej.
576. L. s. 736. Siostra Florentyna zgromadzenia św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach p. p. Kazimierza Badeniego o zakupienie gruntu na ogród przy zakładzie wychowawczym. do komisji budżetowej.
577. L. s. 737. Komitet budowy cerkwi w Jaworowie p. p. J. Szeptyckiego o zasiłek na dokończenie budowy cerkwi, do kom. budżetowej.
578. L. s. 738. Aszblar Józef właściciel pracowni rzeźbiarskiej w Krościenku wyżnem p. p. Urbańskiego o pożyczkę 10.000 K. do kom. przemysłowej.
579. L. s. 739. Wydział pow. w Cieszynie przez p. Puzyńkę o zasiłek dla pogorzalców Oleszyc miasteczka i wsi Oleszyc starych do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. ksiązę Puzyńkę. Udzielam mu głosu.

F. ksiązę Puzyńkę. Groźny pożar nawiedził przed kilku tygodniami gminę Oleszyc — miasto i wieś Oleszycy stare; w przeciagu kilku niespełna godzin całe miasteczko stało się pastwą płomieni, tak że mieszkańcy ledwo z życiem ująć mogli, nie mogąc uratować ani ruchomości, ani sprze-

tów, przyczem znaczna część gotówki spaloną została.

Kłęska ta niebywała skłania mnie prosić Wysokiego Sejmu o znaczniejszy zasiłek pieniężny dla poratowania pogorzalców. Wprawdzie dostali oni zapomogę od Najjaśniejszego Pana, od Wys. Rządu i od kraju, wszystko to jednak jest niedostateczne, ponieważ straty wynoszą przeszło 1½ miliona złr. a zaledwie część tylko była asekurowaną.

Pod względem formalnym wnoszę odeślanie tej petycji do komisji budżetowej.

Marszałek. To się stało. Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

580. L. s. 740. Wydział powiatowy w Kałuszu p. p. Rozwadowskiego w sprawie oprocentowania pożyczek dla powodzą zeszłoroczną nawiedzionych mieszkańców powiatu — do kom. budżetowej.
581. L. s. 741. Dr. Urbański Wojciech emeryt. Biblioteki uniwersyteckiej w Lwowie p. p. Romanowicza o dar z łaski dla Edmundry Urbańskiej sieroty po zmarłym wicedyrektorze Oddziału rachunkowego Wydziału krajowego — do kom. budżetowej.

582. L. s. 742. Sąd powiatowy w Cieszynie o zezwolenie na ściganie karno sądowe posła ks. Stojałowskiego — do kom. prawniczej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszy punkt obejmuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy zaliczającej gminę Jaworzno pow. Chrzanowskiego, do miejscowości podlegających ustawie gminnej z 3. lipca 1896. Nr. 51. Dz. u. kr. (All. 77).

Sprawozdawca poseł Vayhinger ma głos. Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta):

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 19. listopada 1896, ponowioną następnie na posiedzeniu z dnia 24. kwietnia 1900. postanowiła Rada gminna w Jaworowie prosić Wysoki Sejm o zaliczenie gminy Jaworzno do miejscowości, podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. Nr. 51. dz. u. kr.

Prośbę tę uznała chrzanowska Rada powiatowa uchwałą z dnia 4. stycznia 1900 za zupełnie uzasadnioną i ze swej strony zaleciła ją do uwzględnienia, stosunki miejscowe w Jaworznie wymagają bowiem ścisłej organizacji gminnej.

W szczególności za uwzględnieniem prośby gminy przemawiają następujące okoliczności:

Wieś Jaworzno jest największą gminą powiatu chrzanowskiego. Podług konskrypcji z r. 1890 zajmuje ona 63·10 km.² i już w r. 1890 posiadała 6.637 ludności i liczyła 703 numerów domu, obecnie zaś cyfra ludności dosięga 8.000, zaś liczba domów przenosi 800. Istniejące tam kopalnie węgla i siarki mają wszelkie warunki dalszego rozwoju i zatrudniają już obecnie około 3.000 robotników.

Siła podatkowa gminy jest dość znaczną, podatki bezpośrednie, przypisane w r. 1899 do poboru, wynosiły bowiem bez podatku osobisto-dochodowego 25.813 koron.

Podług przedłożonego inwentarza gminy Jaworzno na rok 1898 do majątku tej gminy należy kilka budynków wartości 142.600 koron, dalej 427 morgów pastwisk, 13 morgów gruntu ornego i 4 morgi lasu, oprócz kilkadziesiątu morgów gruntu, oddanego członkom gminy w wieczystą dzierżawę. Cały majątek, wraz z kapitałami i prawem poboru opłat targowych, rybołówstwa i polowania oceniony jest w inwentarzu na 317,868 koron. Długi gminne (zaległości bierne) z końcem r. 1899 wynoszą tylko 6.762 koron i mają częściowe pokrycie w zaległościach czynnych wynoszących 864 koron. Ruch pieniężny w kasie gminnej, jak na gminę wiejską, jest znaczny, i tak w r. 1899 pobrane w funduszu gminnym dochody wynosiły 35.087 koron, wydatki 34.653 koron.

Jaworzno ma wszelkie cechy rozwijającej się gminy miejskiej, oprócz probostwa jest siedzibą sądu powiatowego, urzędu podatkowego, urzędu cłowego, urzędu pocztowego i telegraficznego, znajduje się tam stacja kolei żelaznej, czteroklasowa szkoła męska i żeńska i kilka znaczniejszych zakładów przemysłowych, wreszcie odbywają się tygodniowe targi. Dbająca o dalszy rozwój tej miejscowości, Reprezentacja gminna wystawiła kosztem 120.000 koron budynek szkolny pobudowała rzeźnię i jatki gminne i przeznaczają corocznie w budżecie znacznie większe kwoty na utrzymanie policji, oświetlenie ulic, bruki, studnie i uzupełnienie przyborów pożarnych.

Na rok 1900 preliminowane były wydatki gminne w kwocie 24.187 K., dochody własne w kwocie 7.200 K., okazujący się zaś niedobór w kwocie 16 987 K. pokryto dodatkami gminnym w wysokości 48⁰/₀ i szkolnym 18⁰/₀. — Powyższy niedobór spowodowały w części zamieszczone w budżecie wydatki nadzwyczajne i inwestycyjne w łącznej kwocie 4.264 K. Tak Rada gminna, jak i Reprezentacja powiatowa uznały zgodni, że wobec widocznego rozwoju gminy Jaworzna obowiązująca tam ustawa gminna dla

wsi z roku 1866 nie odpowiada już tamtejszym zmienionym stosunkom miejscowym, a przeto jest pożądanem przeniesienie tej miejscowości do kategorii gmin podlegających ustawie gminnej z 3. lipca 1896, której ściślejsze przepisy zwłaszcza co do wykonania policji miejscowej oraz co do prowadzenia rachunkowości i kasy gminnej niewątpliwie wyjdą gminie na korzyść.

Podzielając to zapatrywanie, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . o zaliczeniu gminy Jaworzno, powiatu chrzanowskiego, do miejscowości, podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Jaworzno powiatu chrzanowskiego zaliczoną zostaje do miejscowości w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896 r. Nr. 51. dz. u. kr.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł hr. Potocki ma głos.

Sekretarz p. A. hr. Potocki. Pod względem formalnym stawiam wniosek przystąpienia do drugiego czytania.

Marszałek. P. Potocki wnosi, zastosowanie skróconego postępowania, t. j. aby Wysoka Izba przystąpiła zaraz do drugiego czytania.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie I art. ustawy.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Art. I.

Gmina Jaworzno powiatu chrzanowskiego zaliczoną zostaje do miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896 r. Nr. 51. dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie art. II.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie art. III.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przejmuje artykuł III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Ustawa

z dnia o zaliczeniu gminy Jaworzno, powiatu chrzanowskiego, do miejscowości, podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51 dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie ustawy w 3-em czytaniu bez czytania.

Marszałek: Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie sprawozda-

nia Wydziału krajowego, w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mościskach na zaciągnięcie pożyczki 116.000 K. (All. 78.)

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mościskach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 116.000 koron.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 14. marca 1901 postanowiła Rada powiatowa w Mościskach zaciągnąć imieniem powiatu pożyczkę w kwocie 116.000 koron celem spłacenia reszty z pożyczki zaciągniętej w roku 1894 w gal. Kasie oszczędności w kwocie 42.000 zł. w. a. przeznaczonej na budowę domu dla Rady powiatowej i konwersyę pierwotnej pożyczki 27.000 zł. w. a. tudzież celem pokrycia niedoborów budżetowych funduszu administracyjnego i funduszu drogowych powiatu.

Podług inwentarzy powiatu za rok 1900 i preliminarzy za rok 1901 długi powiatu wynoszą:

A. Fundusz administracyjny i dróg powiatowych.

- | | |
|---|--------------------|
| 1. Reszta z pożyczki zaciągniętej w galicyjskiej Kasie oszczędności w r. 1894 | 78.035 kor. 72 gr. |
| 2. Pożyczka zaciągnięta w r. 1896 w funduszu emerytalnym | 3.761 „ 15 „ |
| 3. Pożyczka zaciągnięta w r. 1896 w tym samym funduszu dla dróg powiatowych | 9.238 „ 85 „ |
| 4. Reszta z bezprocentowej pożyczki głodowej w kwocie 14.000 K. w r. 1898 zaciągniętej w Banku krajowym | 4.666 „ 66 „ |
| 5. Zaległości bierne (pożyczki chwilowe) | 7.240 „ 66 „ |
| 6. Zaległości bierne dróg powiatowych | 1.200 „ — „ |

B. Powiatowy fundusz dróg gminnych:

7. Pożyczka wekslowa chwilowo zaciągnięta w r. 1899 w Banku krajowym	6 400 K. — g.
8. Bezprocentowa pożyczka zaciągnięta w roku 1899 z funduszu krajowego na budowę mostu w Małnowie	4.000 „ — „
9. Pożyczka wekslowa chwilowo zaciągnięta w roku 1900 w Banku krajowym na budowę drogi Mościska-Lipniki	7.000 „ — „
10. Zaległości bierne (w nich chwilowe pożyczki 9.631 K. 86 gr.)	12.821 „ 76 „
Razem	134.364 K. 80 g.

W sumie tej mieszczą się chwilowe pożyczki, wykazane pod pozycjami 5, 7, 9 i 10 w łącznej kwocie 30.272 K. 52 g.

zaległości bierne poz. 6 i 10 4.389 „ 90 „

wreszcie pretensya powiatu do gmin z tytułu bezprocentowej pożyczki głodowej 1.894 „ 32 „

Razem 36.556 K. 74 g.

Potrąciwszy tę ostateczną sumę od sumy 134.364 K. 80 h okazuje się właściwe obciążenie powiatu długami bez zaległości biernych, w kwocie 97.808 K, 06 g.

Gdy zaś według odpisu wykazu przypisanych w powiecie podatków bezpośrednich, podatki te wynoszą 197.148 K., z czego 50% wynosi 98.574 K., przeto zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 116.000 K., udzielonem być może tylko w drodze ustawy krajowej.

Zamierzona pożyczka ta obróconą ma być, jak to już wyżej wspomniano, w pierwszym rządzie na spłatę reszty pożyczki z r. 1894 w kwocie 78.035 K. 72 g, tudzież na pokrycie niedoborów budżetowych na r. 1901 funduszu administracyjnego, powiatowego funduszu dróg gminnych w kwotach 10.683 K. 59 g. i 27.864 K. 39 g., czyli razem 38.548 K. Niedobory rzeczzone powstały, jak wyjaśnia Wydział powiatowy w relacji swej z 30. marca 1901 l. 409 z tego powodu, iż wskutek klęsk elementarnych, które w ostatnich

kilku latach z rządu powiat nawiedzały, mianowicie wskutek posuchy, znaczniejszych przymrozków wiosennych, z ostrymi wiatrami burzy i ulewnych deszczów w czasie dojrzewania plonów, wreszcie przez kilka lat z rządu nadmiernie pojawiających się myszy polnych — podatki zostały w znaczniejszej sumie odpisane a tem samem zmniejszyła się także wydatność preliminowanych dodatków do podatków na cele powiatowe tak, że z tego tytułu wpłynęło w ciągu ostatnich sześciu lat 44.836 K. mniej aniżeli preliminowano.

Wskutek tej zniżki dochodów musiała Reprezentacya powiatowa celem pokrycia niedających się odroczyć wydatków budżetami przewidzianych zaciągnąć pożyczki chwilowe, które jako takie, zatem płatne w najbliższej przyszłości, zaciągnięte zostały bez zezwolenia Wydziału krajowego. Obecnie jednak mają być spłacone i w tym celu wstawione zostały do preliminarzy powiatowych na r. 1901, a mianowicie, z wykazanych wyżej pożyczek :

pod pozycją 5. w całości	7.240 K. 66 g.
pod pozycją 7. w całości	6.400 „ — „
pod pozycją 9. w całości	7.000 „ — „
pod pozycją 10. w całości	9.631 „ 86 „
Razem	30.272 K. 52 g.

nadto zaś z pożyczki

poz. 2. część	376 „ 15 „
„ 3. „	923 „ 88 „
„ 4. w całości	4.666 „ 66 „
„ 8. część	1.000 „ — „
Razem więc	37.239 K. 21 g.

Na pokrycie tego wydatku i innych inwestycyjnych drogowych, uznała Reprezentacya powiatowa, że wobec tylukrotnych klęsk elementarnych, niemożliwym jest nakładanie wyższych od dotychczasowych dodatków powiatowych, które podług budżetów powiatu na rok 1901 wynoszą :

na cele administracyjne	130%
na drogi powiatowe	40%
razem więc	170%

oprócz ustawowych 100% na powiatowy fundusz dróg gminnych. Rada powiatowa postanowiła więc wydatki powyższe pokryć z nowej pożyczki 116.000 kor.

Wydział krajowy zauważa przytem, że w preliminarzu administracyjnym powiatu na rok 1901 wstawiono już raty dotychczasowej i przyszłej pożyczki w gal. Kasie oszczędności w sumie ogólnej 6.000 K. Nowa więc pożyczka umożliwi powiatowi uregulowanie gospodarki jego finansowej bez znaczniejsze-

go obciążenia i bez potrzeby podwyższania dodatków powiatowych na cele administracyjne na rok 1901 uchwalonych.

Wydział krajowy wnosi, aby sprawę tę przekazać komisji administracyjnej.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. Pod względem formalnym ma głos p. Stanisław Stadnicki.

P. Stanisław hr. Stadnicki.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ sprawa ta jest dla reprezentacji powiatowej w Mościskach nadzwyczajnie pilną, a jest wszechstronnie przez Wydział krajowy już zbadaną, pozwolę sobie prosić Wys. Izbę, aby chciała ją uważać jako sprawę nagłą i przystąpić zaraz na dzisiejszem posiedzeniu do drugiego czytania.

P. ks. Stojałowski. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos ma p. ks. Stojałowski.

P. ks. Stojałowski. Wysoka Izbo! Już przy pierwszym punkcie porządku dziennego, poprostu można powiedzieć zostaliśmy zaskoczeni ustawą o zaprowadzeniu nowej ustawy gminnej w miasteczku Jaworzno. Nie zabierałem głosu wtedy, ponieważ zdawało mi się, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo gminie Jaworzno, jeżeli będzie się rządziła statutem innym jak dotychczas, chociaż przyznam się przykro mi bardzo było, że takim nagłym wnioskiem ta sprawa tu przesądzoną została. W każdym razie jest to rzecz ważna dla tych, którzy z gminą Jaworzno zostają w jakichś bliższych stosunkach (a mamy tam posta), jest rzeczą za bardzo delikatną, — i wypadaloby, ażebyśmy przy takich sprawach na ślepo nie robili czegoś nie porozumiewszy się wprzód z gminą.

Tu jednak przy punkcie drugim porządku dziennego postawiono wniosek taki sam, abyśmy odrazu bez badania sprawy rozstrzygnęli już nie rzecz taką jak zmiana statutu gminnego na statut małomiasteczkowy, ale zaciągnięcie 116.000 koron pożyczki na powiat. Słuchałem pilnie p. sprawodawcy, który w sprawozdaniu swem podniósł, że ta pożyczka nie ma być nawet na jakąś inwestycję tylko na cele administracyjne, bo dla uregulowania gospodarstwa potrzeba tych 116.000 koron. To już świadczy, że to gospodarstwo rzeczywiście było jakieś zawikłane, skoro na administracyjne cele tych pieniędzy potrzebna! P. sprawodawca powiedział, że już jest dług zaciągnięty nawet bez zezwolenia Wydziału, a teraz znów jest drugi chwilowy dług, który trzeba spłacić, więc w każdym razie chodzi o wydobycie się z jakichś administracyjnych kłopotów.

Otóż ja sędzę, że tak ważnej rzeczy przecie nie można tak od razu przemycić, kiedy nikt prawie — mógłbym powiedzieć z Panów jeszcze tej rzeczy nie zbadał, i nie wypada, żebyśmy zaraz uchwalili, że powiat ma się obciążyć pożyczką 116.000 koron, dlatego sprzeciwiam się formalnemu wnioskowi p. hr. Stadnickiego i proszę aby ta sprawa była załatwiona według wniosku Wydziału krajowego.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stadnicki ma głos.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Trzymając się ściśle regulaminu tylko pod względem formalnym chcę odpowiedzieć parę słów p. ks. Stojałowskiemu, bo ostatecznie cofnę mój wniosek i poproszę aby przyjął wniosek referenta Uczynię to zaś tylko z tego powodu, żeby dowodniej przekonać p. Stojałowskiego że tylko na podstawie jakichś przypuszczeń chce osłabić rzecz, która nawet właściwie obrony nie potrzebuje.

Więc aby mieć sposobność przy drugim czytaniu przekonania p. Stojałowskiego o tem, że rzecz ta nie potrzebuje żadnych dowodów, cofam mój wniosek i proszę o przyjęcie wniosku Wydziału krajowego.

Marszałek. Jest zatem tylko jeden formalny wniosek referenta Wydziału krajowego t. j. aby sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia reprezentacji powiatowej w Mościskach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 116.000 koron odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość. Jest przyjęty.)

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany postanowień ustawy krajowej o poborze opłat konsumcyjnych. (All. 79.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę: Wysoka Izba raczy sprawozdanie Wydziału krajowego przekazać do załatwienia kom. budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Zolla w sprawie założenia wyższej szkoły górniczej i hutniczej w Krakowie. (All. 80.) do uzasadnienia wniosku głos ma p. Zoll.

P. dr. Zoll. Wysoka Izbo!

Sprawa objęta moim wnioskiem nie jest nową. Była ona w tej Wys. Izbie wielokro-

tnie poruszaną i załatwianą, a mianowicie załatwiano ją po największej części, zwłaszcza dawniej, w myśl wniosku przezemnie podanego. Mnie idzie przede wszystkim o przypomnienie dawniejszych rezolucyj, zwłaszcza, że sprawa dziś, mojem przynajmniej zdaniem, jest o wiele ważniejszą i pilniejszą niż nią była przed 30 laty, kiedy po raz pierwszy przyszła na porządek dzienny Wys. Izby. Miało to miejsce w 1869 roku, kiedy Sejm zajmował się sprawą reorganizacji ówczesnej Akademii technicznej we Lwowie i Instytutu technicznego w Krakowie. W myśl uchwały powziętej w dniu 10. listopada 1869. miała Akademia techniczna we Lwowie zamienioną być na szkołę główną techniczną i miała mieć trzy odrębne oddziały, mianowicie oddział inżynieryi, oddział mechaniki i oddział chemii, z dodatkiem wyższego kursu leśnictwa i wyższego kursu handlowego, zaś instytut techniczny w Krakowie miał być zamieniony na akademię techniczną i również obejmować trzy oddziały, mianowicie oddział budownictwa i inżynieryi, oddział mechaniki, wreszcie oddział górnictwa i hutnictwa.

Tymczasem Rząd w drodze administracyjnej zorganizował akademię techniczną we Lwowie na szkołę politechniczną, a jak Panom wiadomo, przed kilku laty dopiero uchwaliła Wys. Izba dla tej szkoły statut organizacyjny, wedle którego obejmuje ona cztery wydziały, mianowicie wydział inżynieryi, wydział budownictwa lądowego, wydział budowy maszyn i wydział chemiczno-techniczny. Dla leśnictwa założono jak wiadomo, we Lwowie wyższą szkołę leśnictwa. Co się tyczy nauki handlowej, to założono we Lwowie i w Krakowie wyższą szkołę handlową. Pierwsza z nich została przejętą przez państwo, druga zaś do dziś dnia jest zakładem prywatnym. Dla Krakowa na razie nie zrobiono nic. To dało posłom Majerowi, Chrzanowskiemu i Szujkiemu powód domagania się zreorganizowania instytutu technicznego w Krakowie w odpowiednim wniosku, skutkiem czego uchwaliła Wys. Izba w dniu 17. stycznia 1874. rezolucję z wezwaniem do Rządu „o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu utworzenia w Krakowie z tamecznego instytutu technicznego szkoły budowniczo-inżynieryjskiej i szkoły mechaniki a następnie szkoły górnictwa“.

W r. 1875. ponowiono przy uchwaleniu budżetu w dniu 26. maja rezolucję z cokolwiek odmienną treścią, a mianowicie: wezwano Rząd, aby „przyspieszając z dawna oczekiwaną reorganizację instytutu technicznego w Krakowie zaprowadził przy tymże szkole górnictwa z wszelkimi zakładom tego rodzaju przynależnymi prawami“. Jednak Rząd nie

uczynił temu żądaniu zadość, lecz zwinąwszy w zupełności instytut techniczny w Krakowie, zaprowadził w jego miejsce wyższą szkołę przemysłową, w której pominięto oczywiście górnictwo i hutnictwo. Dlatego p. Chrzanowski wystąpił w r. 1876. z odrębnym wnioskiem, domagając się założenia w Krakowie specjalnej szkoły górniczej i hutniczej.

Wskutek tego Wys. Izba na wniosek komisji edukacyjnej uchwaliła d. 19. kwietnia 1876 rezolucję, w myśl wniosku p. Chrzanowskiego a ta uchwała spowodowała Wydział krajowy do podjęcia rokowań z Rządem. Ministerstwo przede wszystkim domagało się wyjaśnienia, o jaką szkołę górniczą właściwie chodzi. Prawda, że wyraźnie nie powiedziano tego w uchwale Sejmu, ale każdy z rezolucyj poprzednich łatwo mógł przyjść do przekonania, że chodziło o wyższą szkołę górniczą.

Ministerstwo oświadczyło się jednak przeciw zaprowadzeniu akademii górniczej, sądząc, że dwie akademie, jedna w Przybramie, a druga w Leoben zupełnie wystarczają dla wszystkich krajów Austrii. Rząd więc, jak powiadam, założeniu akademii był przeciwny. Sprzeciwił się także założeniu szkoły średniej górniczej, ponieważ ankietą złożoną z ludzi fachowych, a powołaną do ułożenia programu nauk górniczych, która obradowała w roku 1870 we Wiedniu, oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu wszelkiego rodzaju szkół średnich górniczych, jako nieodpowiadających celowi.

Rząd był tylko skłonny do subwencyonowania niższej szkoły górniczej mianowicie szkoły, jaką państwo utrzymywało wówczas w Wieliczce. Naturalnie, że to nie odpowiadało Wysokiemu Sejmowi i dla'ego Wydział krajowy po porozumieniu się z Prezydym Namiestnictwa sądził, że najlepiej dotrze się do zamierzonego celu, jeżeli przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie zaprowadzony będzie osobny oddział dla górnictwa i hutnictwa. I w tym też duchu komisja edukacyjna wystąpiła w sierpniu 1877 z wnioskiem do rezolucyi następującej treści:

1. Sejm wzywa Rząd do utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie.

2. Sejm zobowiązuje się do pokrywania części kosztów utrzymania tegoż oddziału z funduszków krajowych do wysokości 4.000 zł. pod warunkiem, że Rząd poniesie kosztą urządzenia oddziału i pokrywać będzie resztę wydatków rocznych na jego utrzymanie... i t. d.“.

Uchwały jednak Sejm nie powziął, gdyż sprawozdanie komisji edukacyjnej przedłożono Sejmowi na dwa dni przed zamknięciem sesji.

Uchwała zgodna z tym wnioskiem zapadła dopiero na następnej sesji dnia 24. września 1878.

Wydział krajowy wszedł zatem w ponowne rokowania z Rządem ale te nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

To było powodem, że w roku 1882 na skutek petycji Towarzystwa naftowego w Gorlicach, komisja górnicza wystąpiła z nowym wnioskiem do rezolucyi, którą Wysoka Izba w dniu 9. października t. r. przyjęła. Rezolucya ta opiewała w punkcie pierwszym: „Wzywa się Rząd do utworzenia przy szkole techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego, mającego za główne zadanie kształcenie kierowników do kopalń naftowych“.

Rezolucyę powyższą uchwalił Wysoki Sejm ponownie w dniu 15. października 1883 i w dniu 30. września 1884 domagając się zaprowadzenia niektórych wykładów w zakresie górnictwa przy szkole Politechnicznej we Lwowie.

Tak stały rzeczy aż do ostatnich 7 lat.

Od tego czasu uchwały Wysokiego Sejmu dotyczą przeważnie niższej szkoły naftowej i wiertniczej w Borysławiu i wysuwają na pierwszy plan Szkołę Politechniczną we Lwowie, na drugi zaś plan spychają Kraków.

W dniu 13. lutego przy uchwalaniu statutu organizacyjnego dla Politechniki lwowskiej przyjął Wysoki Sejm rezolucyę tej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby w najbliższej przyszłości w lwowskiej Szkole Politechnicznej do istniejących czterech wydziałów zawodowych dodał piąty wydział dla nauki górnictwa i hutnictwa“ i tego samego dnia wskutek wniosku komisji górniczej uchwaliła Wysoka Izba rezolucyę drugą następującej treści: „Wzywa się c. k. Rząd, aby katedrę górnictwa z kursem o głębokich wierceniach i ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego w Szkole Politechnicznej systemizował“.

Tak więc dwie rezolucye odmiennej treści, jedna z znacznie szerszym, druga zaś z cieńszym zakresem, uchwalone zostały w jednym i tym samym dniu w tej Wysokiej Izbie.

Co się tyczy pierwszej rezolucyi, to przekonałem się z aktów Wydziału krajowego, że Ministerstwo oświaty reskrytem z dn. 9. listopada 1895 do l. 21711 sprzeciwiło się utworzeniu takiego osobnego wydziału.

A jednak rezolucye te powtórzono w tym

Wysokim Sejmie jeszcze dwa razy: raz w dniu 29. stycznia 1898, drugi raz d. 20. marca 1899.

Powód do tych rezolucyj dała poniekąd petycja miasta Krakowa, wniesiona do Wysokiego Sejmu w dniu 29. grudnia 1897, w której Rada miejska domagała się utworzenia oddziału hutniczo-górniczego przy szkole przemysłowej, lub założenia osobnej szkoły z odpowiednim programem nauki.

Wskutek tej petycji odbyła się bowiem w roku 1898 w dniu 5. stycznia w Wydziale krajowym ankieta, złożona ze znawców górnictwa i ci uchwalili przedewszystkiem domagać się zaprowadzenia osobnego Wydziału górniczego przy szkole politechnicznej we Lwowie a następnie subwencji dla szkoły borysławskiej. Od miasta Krakowa żądano zaś wskazania szczegółowego planu i programu nauk tej szkoły, wyrobionego w porozumieniu z Dyrekcyą wyższej szkoły przemysłowej i z zarządami górniczymi.

Temu żądaniu rada miejska krakowska dotąd nie uczyniła zadość, chociaż Magistrat odpowiedział, że Rada trwa ciągle przy swoim żądaniu.

Wreszcie w ubiegłym roku p. Potoczek postawił wniosek o założenie akademii górniczej w Wieliczce.

Takim jest przebieg historyczny całej tej sprawy.

Z tego wynika, że Wysoki Sejm domagał się w swoich rezolucyach: po pierwsze osobnej szkoły górniczej, powtóre oddziału górniczego i hutniczego przy wyższej szkole w Krakowie, trzeci raz znów oddziału górniczego przy szkole politechnicznej we Lwowie P. Potoczek żądał nadto założenia akademii górniczej w Wieliczce.

Mojem zdaniem takie odmienne rezolucye sprawie nie tylko nie pomagają ale raczej szkodzą. Bo przecież trzeba się raz na jedno zgodzić i starać się to przeprowadzić. (Głosy: Tak jest).

Mojem zdaniem chybiono także i pod innym względem, przez to, że domagano się zaprowadzenia odrębnych oddziałów czy to przy szkole przemysłowej w Krakowie, czy też przy politechnice we Lwowie, albowiem takie oddziały nigdy nie odpowiadają zamierzonemu celowi, gdyż są tylko dodane do zakładu, zmierzającego właściwie do innego celu.

Są to środki połowiczne, a wytlómaczyć sobie można dotyczące rezolucye tylko względami finansowymi, ponieważ to rzecz tańsza i mogłaby być prędzej zaprowadzona. Tymczasem takie oddziały potrzebie kraju nie odpowiadają i odpowiadać nie mogą.

Nawet gdyby one istniały czy we Lwowie czy Krakowie, młodzież musiałaby jechać do Przybram lub Leoben chcąc się w nauce górnictwa w zupełności wykształcić.

Dlatego mojem zdaniem, choćby nawet dłuższy czas czekać należało, trzeba się starać o zakład wyłącznie przeznaczony do nauczania górnictwa i hutnictwa.

Jeżeli porównamy rozwój górnictwa w naszym kraju z przed 30 laty z dzisiejszym i jeżeli uwzględnimy warunki jakie kraj nasz posiada do dalszego na tej drodze postępu, zwłaszcza skarby, jakie się jeszcze w naszej ziemi znajdują, sądzę, że nasz kraj ma prawo domagania się od Rządu zaprowadzenia osobnej wyższej szkoły górniczej na wzór akademii górniczych i nie powinien zadowolnić się połowicznym załatwieniem sprawy.

Zachodzi tylko pytanie: która z miejscowości proponowanych byłaby najodpowiedniejszą czy Kraków, Lwów, lub Wieliczka?

Co się tyczy Krakowa i Lwowa, to sądzę, że przy porównaniu położenia obu miast porównanie to na korzyść Krakowa wypaść musi.

Za pozwoleniem JE. p. Marszałka odczytam kilka słów wypowiedzianych w tej wysokiej Izbie przez profesora Uniwersytetu lwowskiego Dr. Radziszewskiego, który jako rektor tegoż Uniwersytetu w roku 1882 zasiadał w tym Sejmie i był referentem tej sprawy w Wysokiej Izbie.

(Czyta). „Szkoła górnicza jak każda szkoła specjalna musi się znajdować w warunkach dla swego rozwoju najodpowiedniejszych. Lwów atoli nie znajduje się w bliskości dokładnie poznanych pokładów geologicznych, któreby wychowawcom takiej szkoły nastęrczały sposobność praktycznego poznania geologii i nie znajduje się on także w bliskości kopalń wzorowo prowadzonych, przeciwnie Kraków posiada właśnie to szczęśliwe położenie, iż nietylko najbliższe jego okolice ale i przyległy Szląsk, dokładnie poznany pod względem geologicznym, nastęrcza właśnie taką sposobność dla wychowawców szkoły górniczej“.

Wczoraj odebrałem bardzo ważne daty statystyczne z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wszystkie te daty zaczerpnięte są z oficjalnej publikacji c. k. Ministerstwa rolnictwa pod tytułem: Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministeriums za rok 1900.

I. Ogółem wartość produkcji górniczej w Galicyi reprezentuje kwotę 5,022.425 K., z czego 4,399.177 K. przypada na urząd rewirowy Kraków (węgiel i rudy cynkowe) 17.616 koron na urząd rewirowy Jasło a

605.632 koron na urząd rewirowy Stanisławów, razem więc przypada na część kraju zachodnią 4,416.793 koron, na wschodnią 605.632 koron.

II. Produkcya hutnicza (żelazo i cynk) przedstawia w całej Galicyi wartość 2,105.704 koron, wszystko w okręgu urzędu rewirowego Kraków. W okręgach rewirowych Jasło i Stanisławów produkcji hutniczej w ogólności nie ma.

III. Soli wydobyto w Galicyi razem 1,388.903 cetnarów metrycznych, z czego na zachodnią część przypada 874.766 cet. met. dodać należy, że sól wydobyta we wschodniej części jest przeważnie solą uzyskaną przez warzenie, tak, że jej produkcya nie wchodzi w właściwy zakres górnictwa.

IV. Nafta. Wartość produkcji naftowej w całej Galicyi wynosi 15,927.707 koron, z tego przypada na część zachodnią (urząd rewirowy Jasło) 5,941.682 koron, na wschodnią (Drohobycz i Stanisławów) 9,986.000 koron.

Ilość robotników w Galicyi.

A) Górnictwo: Zachodnia część	3.945
Wschodnia	596
B) Hutnictwo: Zachodnia część	684
Wschodnia	—
C) Sól: Zachodnia część	1.258
Wschodnia	644
D) Nafta: Zachodnia część	2.465
Wschodnia	3.058
E) Wosk ziemny: Wschodnia część	3.940

Kraków nadto ma to szczęśliwe położenie, że w jego okolicy są kopalnie rozmaitego rodzaju a mianowicie: wzorowe kopalnie soli w Wieliczce, Bochni, kopalnie węgla w Jaworznie, kopalnie galmanu, rudy żelaznej i t. d. W niedalekiej odległości znajduje się Szląsk z swemi słynnemi kopalniami węgla i znakomitymi zakładami hutniczymi, które nadto znajdują się także koło Żywca w Galicyi.

Jeżeli zważymy, że Kraków jest siedzibą starostwa górniczego i najwyższych instytucyj naukowych, to przyjdziemy do przekonania, że Kraków właśnie może dostarczyć młodzieży, pragnącej się kształcić w zawodzie górniczym i hutniczym, wszelkich warunków kształcenia się tak teoretycznego jakoteż i praktycznego.

Co się wreszcie tyczy Wieliczki, to w tym mieście są wprawdzie wzorowe kopalnie soli, ale tylko te kopalnie, dlatego słuchacze szkoły górniczej w Krakowie mogliby tu odbywać kurs praktyczny ale z Krakowa mogliby nadto zwiedzać kopalnie innego rodzaju i zakłady hutnicze w pobliżu się znajdujące.

Z tego wszystkiego wynika, że Kraków jest najodpowiednijszem miejscem do zało-

zenia wyższej szkoły górniczej, bo jest przez samą przyrodę wprost wskazany jako najwłaściwsze na ten cel miejsce i dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie mego wniosku a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji górniczej.

Marszałek. Rozprawa formalna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Stojałowskiego w przedmiocie zniesienia myt krajowych i powiatowych. (All. 81.)

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Stojałowski.

P. Stojałowski. Mam przekonanie, że nie znalazłbym jednego człowieka, któryby w życiu nie był w tem położeniu, żeby nie narzekał, nie kłął na czekanie przed rogatką. Każdy w życiu doświadczył, że już ta przeszkoda staje się nieraz przykrą i niemiłą. — Co do mnie śmiem powiedzieć, że ile razy przejeżdżam przez rogatkę, to mimowoli przypomina mi się to, czem mnie w maleńkości jeszcze bawiono i niańczono: „Kiedy dawno Niemcy przyszedli do kraju, według swego zwyczaju postawili rogatki, aby płacić podatki“. Jak przyjadę na rogatkę, to mi zawsze ten Niemiec na pamięć przychodzi.

Z zaprowadzeniem autonomii, robiło to jakieś niemiłe wrażenie, kiedy człowiek musiał sobie powiedzieć: „te rogatki już nasi postawili“. To byłby względ więcej sentymentalny, na tem nie chcę mego wniosku opierać. Chodzi właśnie o to, że pobieranie myt na drogach publicznych zasadniczo jest niewłaściwe, ponieważ wszystkie wydatki co do dobra publicznego powinny być pokrywane z ogólnych dochodów na te cele przeznaczonych. Biedny obywatel nie powinien być przy każdej sposobności jeszcze dodatkowymi opłatami szarpany. Przy obliczeniu podatków i dodatków trzeba już uwzględnić pokrycie wszelkich potrzeb. To opodatkowanie podobne jest do wstępów na wystawy, gdzie prócz ogólnego wstępnego potrzeba na każdym punkcie za każde osobne widowisko osobno płacić, tak, że n. p. na wystawie w Paryżu wstęp kosztował 1 franka, a kto chciał wszystko widzieć musiał zapłacić 70 franków

Jest to sposób nieuzasadniony i pod pewnym względem niemoralny.

Ta sprawa była już 2 razy poruszana w Sejmie i dwa razy przepadła dlatego głównie, iż bano się, skąd pokryje się niedobór powstały przez zniesienie myt.

Ta sama obawa utrzymywała długo rząd centralny od zniesienia myt państwowych,

aż wreszcie rząd się zdecydował myta państwowe znieść. Sądzę, że byłby czas, aby nasz Wydział krajowy pomyślał o tem, by pójść za przykładem rządu i znieść myta krajowe i powiatowe. W budżecie krajowym figuruje jako dochód myt kwota 436.000 zł. od tego odpada 13.000 zł. na utrzymanie zapór, domków i t. p.

Ale trzeba zważyć, że ci wszyscy mytnicy mają daleko więcej, jak $\frac{1}{2}$ miliona, że tu się nie obciąża podatnika $\frac{1}{2}$ milionem, lecz, że on musi jeżeli nie więcej, to najmniej dwa razy tyle płacić.

Wiadomo, że ci wszyscy mytnicy, najczęściej żydzi dorabiają się przy rogatkach, i idą później na większe interesa, czasem do dworu. Ten dochód $\frac{1}{2}$ miliona przy gospodarstwie oszczędnem, przy spodziewanym wzroście nowego dochodu z opłat od wódki, nie powinien więc tak wchodzić w rachubę, i będzie można rogatki te usunąć, a należy się to chłopom tem bardziej, bo oni dadzą krajowi 5 milionów za to, że wódkę będą pili, niechże już za rogatkę nie płacą.

Tak przedstawia się rzecz z stanowiska finansowego.

Ale tu chodzi o wielki moralny interes.

Wiadomo, że na wszystkich mytach siedzą żydzi, przeważnie bardzo mało jest chrześcijan, którzyby do tych interesów się brali.

Tyle się mówi w ostatnich czasach, by nie kupować i nie opłacać się żydom, a tu musi chrześcijanin nosić pieniądź żydowi, a większa połowa idzie do kieszeni żydowskiej.

Ktokolwiek ludowi dobrze życzy i bierze rzecz z moralnego stanowiska, musi za tem przemawiać, aby te małe pająki porozszadane po całym kraju, po budkach mytniczych, były usunięte.

Ten żyd nie siedzi, by wziął centa za myto, ale on robi przytem rozmaite inne interesy.

A więc i względ moralny przemawia za zniesieniem myt krajowych.

Dalej we wniosku wyrażam życzenie, aby się Wydział krajowy porozumiał z wydziałami powiatowymi, by zniesiono myta powiatowe. Powiaty nie mają z tego wielkiego pożytku a przy racjonalnej gospodarce mogłyby się bez tego obejść.

Sprawa ta może dłużej potrwać, nim myta się zniesie, dlatego proszę w drugiej części mego wniosku, by Wydział krajowy na razie zniżył to zło, które ludność bardzo odczuwa po wioskach.

Czy Wydział krajowy czy wydział któregokolwiek powiatu, jak wypuszcza rogatki, to rozpisuje zaraz oferty na wszystkie rogatki jakie ma w powiecie.

Kto tylko przeczyta taki sążnisty insekt w gazecie, zaraz widzi, że to interes dla większych przedsiębiorców, bo przecież tyle tysięcy na kaucyę i administracyę takiego interesu żaden z naszych mieszczan chrześcijan znaleźć nie może.

Powinien więc Wydział krajowy podjąć się tego — jak się podjął wielu innych dośbrych robót, jak np. przy handlu soli, jak się aeraz chce zająć przy włościach rentowych — tby wyznaczyć jakiś personal liczniejszy do rzych spraw powiatowych i te myta wydzieważwiać w partya ch przystępniejszych.

Znam przypadki np. w powiecie bocheńskim, że gmina chciała sobie wydzierżawić roгатkę, aby się pozbyć żyda. I nie mogła, bo nie chiano jej dać jednej roгатki, tylko wsadzono żydka, który się tak na tem dorobił, że poszedł na większy interes i został dzierżawcą dóbr.

Tak to sami sobie wychowujemy żydków, którzy naprzód są chłopów a potem większe obszary. A żywi się te pijawki tylko dlatego, że panowie w Wydziale niechęcą mieć do czynienia z kilkoma tylko z jednym.

Trzecią rzeczą, o której w wniosku jest mowa jest ta, aby przy tych koncesyach prywatnych na myta przy różnych środkach przewozowych czyto promach czy mostach, więc przy tych koncesyach mytniczych, które w tym Sejmie z tak lekkim sercem przyznajemy, bo już na pierwszym posiedzeniu Sejmowi coś kopę tego się uchwaliło, a wielu posłów nawet nie wie, ile się już w tym roku załatwiło — aby Wydział krajowy najpierw starał się o to, aby wszystkie te środki komunikacyjne były dobrem publicznem, aby nie były jakimś dochodem ubocznym czy dworu czy plebanii czy jakiegoś właściciela. Wszystkie te środki powinny należeć do powiatu, czy kraju, a nie być wydawane na prywatne przedsiębiorstwa. Musi przytem odpaść samo przez się, aby ci, którzy trzymają jakiś prom lub most, żądali wynagrodzenia. Taka jest myśl mojego wniosku. Ze wszystkich względów, jakie ten wniosek uzasadniają, ważny jest i ten aby uniknąć niezadowolienia i rozgoryczenia ludu, jakie dotychczasowa gospodarka wywołała.

Pod względem formalnym proszę, aby ten wniosek, na który i tak w tej sesji nie będzie czasu, przekazano Wydziałowi krajowemu jako komisji sejmowej. Chodzi bowiem o to, aby wydobyć pół miliona, które na to potrzeba, aby więc Wydział krajowy, który jest zresztą dobrym gospodarzem naszym, na najbliższej sesji przyszedł z wnioskiem, aby wszystkie myta zostały zniesione a z nimi i ten ślad niemieckiego gospodarstwa w Galicji.

Marszałek Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Jest wniosek odesłania tego wniosku do Wydziału krajowego z wezwaniem o przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego przystępujemy do wyboru komisji wodnej z 20 członków złożonej. Do skrutynium zapraszam posłów: Marjewskiego, Klemensa Dzieduszyckiego, Bednarskiego, Hamoraka, Datę.

Proszę pp. skrutatorów odbierać kartki. (Pp. skrutatorowie zbierają kartki).

Tymczasem przystępujemy do dalszego porządku.

Następuje propozycja Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełniającego wyboru 2 członków Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie. (All. 82).

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełniającego wyboru dwóch członków do Wydziału galic. Kasy oszczędności we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

W myśl §. 49. statutu galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie zastrzeżonem zostało Wysokiemu Sejmowi prawo wyboru 8 członków Wydziału Kasy na lat trzy, bądź to z grona członków Towarzystwa Kasy, bądź też z poza grona tegoż Towarzystwa, a to na wniosek Wydziału krajowego.

Wykonując powyższe prawo, wybrał Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. marca 1899 członkami galic. Kasy oszczędności we Lwowie zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego pp.: ks. Lubomirskiego Andrzeja, dra Kułaczkowskiego Jarosława, dra Liniena Adolfa, Niezabitowskiego Stanisława, radcę Wydz. kr., Pierożyńskiego Eugeniusza, dra Leonarda Piętaka, Szulza Jana i dr. Sołowija Tadeusza.

Gdy dwóch z tych wybranych przez Wysoki Sejm członków Wydziału kasy, a mianowicie pp.: ks. Lubomirski Andrzej, dr. Sołowij Tadeusz, złożyli powyższy urząd, a rezygnacyę tę przyjął do wiadomości Wydział Kasy na posiedzeniu z dnia 15. maja 1901, jak o tem zawiadomiła Wydział krajowy Dyrekcyja gal. Kasy oszczędności pismem z dnia 31. maja 1901 l. 2874, przeto Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi do uzupełniającego wyboru w ich miejsce następujących dwóch członków do Wydziału kasy:

1. dr. Stanisława Głabińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego,
2. dr. Zygmunta Skowrońskiego, adwokata krajowego.

Marszałek. Przystępujemy do wyboru. Do skrutynium zapraszam posłów: Michałowskiego, Milana i Sękowskiego. Proszę panów oddawać kartki.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

Marszałek. Proszę o odczytanie wyniku wyboru do komisji wodnej.

Sprawozdawca p. **Marjewski.** Głosowało 90 posłów — absolutna większość 46 — wybrani jednogłośnie do komisji wodnej Czaykowski Wł. Wiktor, Dzeduszycki Klemens, Gorayski, Jaworski Zygmunt, Kozłowski, Marjewski, Merunowicz, Michalski, Niementowski, Oleśnicki, Potocki Andrzej, Paszkowski, Rapoport, Romanowicz, Rotter, Sozański, Stadnicki, Tarnowski Zdzisław, Wodzicki, Zaleski.

Marszałek. Proszę komisji wodnej, aby się zechciała zebrać zaraz po posiedzeniu w sali II. i ukonstytuować.

Przystępujemy do dalszego porządku.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie prowizoryum budżetowego na miesiąc lipiec i sierpień 1901. (All. 83.)

Sprawozdawca poseł Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 83.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki** (czyta.)

I. Sejm przyjmuje do wiadomości, że Wydział krajowy czynił w II kwartale roku 1901 wydatki zwyczajne z funduszu krajowego na podstawie budżetu r. 1900 i zatwierdza to postępowanie Wydziału krajowego.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1901 na podstawie budżetu na r. 1900.

III. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowoklasowego i do 5% podatku od domów wolnych, w wysokości 60 gr. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

b) dodatku do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z 25. października 1896 r. Dz. ust. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobistodochodowego, w wysokości 66 gr. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach chrzanowskim i krakowskim opłacać będą dodatek do podatków wymienionych w III. a) w wysokości 49 gr.,

zaś do wymienionych w III. b) w wysokości 55 gr., od każdej korony całej należności tych podatków.

IV. Upoważnienia powyższe pod II i III. udzielone obowiązują po dzień 31. sierpnia 1901 r.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stojałowski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Stojałowski.**

P. ks. **Stojałowski.**

Wysoka Izbo!

Ponieważ jest prowizoryum budżetowe, więc je tylko prowizorycznie zagaję budżetową rozprawą, a nie będę się dłużej rozwodził, ponieważ przy samym budżecie będzie sposobność do wypowiedzenia tego, co mi jeszcze w tej ostatniej sesji na sercu leży. To nie jest rzecz zła. Dziś chciałem tylko zrobić tę jedną uwagę, że w sprawozdaniu komisji budżetowej coś mi zanadto delikatna wzmianka jest o tem, iż kraj i Wydział został wprowadzony w stan t. zw. „exlex“, który już z miejsca marszałkowskiego został napiętnowany. Mnie się zdaje, że komisya budżetowa idąc za takim przykładem, mogła także trochę energiczniej o tem się wyrazić, aniżeli się wyraziła; bo jak się w sprawozdaniu powiada, że jakkolwiek nie można nie uznać do pewnego stopnia powodu, który spowodował tak późne zwołanie sejmu, to już tym samym frazesem daje się naprzód rozgrzeszenie rządowi, bo juści, jak się uznaje i pewne powody i pewne stopnie, to już się rozgrzesza, to już potem wszystko co się mówi, jest ocukrzone i tejgoryczy się w tem nie dosmakuje. Chciałem właśnie to podnieść, że stan, w jaki został wprowadzony kraj i Wydział, że zastosowano §. 14 do naszych spraw krajowych, nie powinien przecie przeminąć tak bez śladu; dusić tego, że kiedy stan ten przyszedł, nikt przeciw temu głośno nie wołał, oprócz stronnictwa ludowego. W pismach i innych organach niby opinii publicznej pisze się o tem, jakby o czemś zupełnie zwyczajnem, a ja przypominam tylko, że kiedy podobny stan zaszedł w Węgrzech, to się podniosła w całym kraju taka ogromna

przeciw temu agitacja i takie wołanie, że to rzeczywiście mogło na rząd wpłynąć. U nas takie rzeczy, gdzie po prostu następuje stan bezprawny, przyjmuje się z taką rezygnacją, a komisya powiada, że musi to uznać, że była bieda z rządem. Ale kiedy rząd sam tej biedzie winien, to nie potrzeba go przymuszać, tak jak w Węgrzech, skoro ta chwila nastąpiła, wszystkie organa prasy zaczęły wołać! Kiedy niema zezwolenia na podatki to nie płacimy podatków; i rzeczywiście tak bardzo wielu zrobiło. U nas na taki krok energiczny przy stosunkach jakie są — juści nic dziwnego — że się nikt nie zdobył, ale w każdym razie ja poczytuję to za obowiązek, ażeby w imieniu ludu na to nacisk położyć i dać wyraz temu, że lud już czuje, iż konstytucya jest bardzo często praktycznie gwałconą i ci, którzy w imieniu ludu są wysłani, muszą tak na zgromadzeniach ludowych, jak i tu w Sejmie całkiem energicznie i bez rozgrzeszań zaprotestować, że rząd sobie tak lekko sprawy konstytucyjne traktuje i dopuszcza do takich wypadków, jak w tym roku, gdzie jak powiedziano w sprawozdaniu Wydział ostatecznie na swą własną odpowiedzialność musi dalej gospodarować, spodziewając się, że Sejm go rozgrzeszy. Oczywiście Wydział krajowy najmniej tu winien, ale głównego winowajcę powinien spotkać protest.

Przy tej sposobności ponieważ w sprawozdaniu komisji jest tu powiedziane, że ludność powinna uczuć to jakieś zniżenie — to co do samego zniżenia, godzę się na nie zupełnie, tylko muszę zwrócić uwagę, iż te sprawy podatkowe są tak traktowane iż biedny włościanin nigdy nie wie, że kraj mu coś ulżył; bo jak przyjdzie do urzędu podatkowego, to tam nie zadają sobie trudu, żeby mu powiedzieć, za co on płaci i chłop nie ma wrażenia, że mu coś ubyło z dodatków krajowych, owszem chłopci mają ciągle wrażenie, że czy podatki mniejsze, czy wyższe, to zawsze oni więcej płacą. Niechże ten chłop wie, skąd jest ciągnięty, niech wie, że Sejm mu coś ulżył. Dlatego wniósłbym rezolucyę, ażeby Sejm wezwał Rząd, iżby polecił ale surowo i energicznie, żeby w urzędach podatkowych wypisywano dokładnie, co się płaci. Niech chłop wie, na co ma narzekać, a Sejmowi powinno zależeć na tem, ażeby powiedział: Sejm mi ulżył, a udarł rząd centralny. Jak tego nie będzie, to to, co komisya mówi, jest czczem słowem. Namnożyło się teraz urzędników podatkowych mojem zdaniem aż zanadto, ale jak już są, niechże rząd da im to polecenie, ażeby chłop wiedział za co płaci i komu płaci. Chciałem tę uwagę dodać, którą polecam; jest to rzecz praktyczna w stosunku do ludu, ażeby tę re-

zolucyę także przyjąć, by wezwać rząd, ażeby w książeczkach podatkowych dokładnie było wymienione, co za co się płaci, jak wysokie są dodatki krajowe i wszystkie inne dodatki, ażeby w ten sposób opodatkowani wiedzieli co i za co płacą.

Marszałek. Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzeja hr. Potocki. Proszę Panów! Zdaje mi się, że zarzut, zrobiony komisji budżetowej, iż nie dość ostro wystąpiła przeciw rządowi, karcąc, że Sejm nie był w należytych czasach zwołany, by uchwalić prowizoryum — jest niesłuszny. Tak samo niesłusznym jest porównanie tego stanu w jakim myśmy się znaleźli, z Węgrami; tam się rzecz miała zupełnie inaczej, tam nie było upoważnienia do pobierania podatków i dlatego tych podatków prawnie ściągać nie można było. Ale myśmy mieli, to jest Wydział krajowy miał prawną podstawę do pobierania podatków, a tą prawną podstawą było rozporządzenie cesarskie. Chodzi więc tylko o to, że Wydział krajowy nie miał prawa do czynienia wydatków, a każdy przyzna, że inaczej postępować nie mógł, ażeby konieczne wydatki w granicach budżetu nadal pokrywać.

Dwa były sposoby wyjścia, ażeby prawnie załatwić kwestyę pobierania dodatków do podatków: albo Rząd mógł zwołać na krótki czas sejm — bo na dłuższą sesyę wobec parlamentarnych stosunków zwołać nie można było — albo też można było rzecz załatwić przez rozporządzenie cesarskie.

Ja sądzę, że takie załatwienie, jakie nastąpiło jest dla nas lepsze, ponieważ koszta zwołania Sejmu zaciężyłyby na kraju i osiągnęłoby się taki sam rezultat, jaki dziś został osiągnięty.

Co się tyczy podanej tutaj rezolucji, to przyznaję, że byłoby rzeczą bardzo właściwą, ażeby w arkuszach podatkowych wykazane było, za co podatujący ma płacić.

Wprawdzie urzędnik podatkowy winien pod tym względem objaśnić udział i zapytany wyjaśnić, z jakich źródeł ma się składać podatek, jednakowoż tu zgadzam się, z p. Stojałowskim, że byłoby dla ludności lepiej, żeby odrazu wypisane zostało.

Czy ludność dowie się o tem, że Sejm te dodatki do podatków zniżył i zniżył nawet bardziej, niż pierwotnie Wydział krajowy proponował, to sądzę, że jest obowiązkiem tych, którzy mają styczność z ludem, a do tych

zaliczam wszystkich posłów przez lud wybranych a więc także p. Stojałowskiego, ażeby pod tym względem objaśniali i wykazywali także dobre strony sejmowe, a nie same złe. Licząc więc na to, że wszyscy posłowie, wybrani przez mniejszą własność będą mogli ludność oświecić pod tym względem, jestem przekonany, że cała ludność dojdzie do świadomości, że podatki niższe zostały a gdyby w przypisaniu podatków ta niżka nie znalazła miejsca, w takim razie o nią upomnieć się będą mogli.

Na styczeń, luty i marzec było przewidywaniem. Za kwiecień, maj i czerwiec dopiero teraz będą płatne i to w lipcu jeżeli nie zostały zapłacone, dotychczas nie zostały zapłacone w stanie „ex lex“ z dwóch powodów: raz z tego powodu, że wogóle wcale nie zapłacono, a nadto były prawnie pobrane, ponieważ było rozporządzenie cesarskie.

Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Proszę o odczytanie I. ustępu wniosku.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości, że Wydział krajowy czynił w II. kwartale roku 1901 wydatki zwyczajne z funduszu krajowego na podstawie budżetu r. 1900 i zatwierdza to postępowanie Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1901 na podstawie budżetu na rok 1900.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku III.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

III. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowoklasowego i do 50% podatku od domów wolnych, w wysokości 60 gr. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

b) dodatku do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z 25. października 1896 r. Dz. ust. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobistodochodowego, w wysokości 66 gr. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach chrzanowskim i krakowskim opłacać będą dodatek do podatków wymienionych w III. a) w wysokości 49 gr., zaś do wymienionych w III. b) w wysokości 55 gr., od każdej korony całej należności tych podatków.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem, zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Podaję pod głosowanie rezolucję p. Stojałowskiego, która opiewa:

„Sejm wzywa rząd, ażeby urzędowi podatkowemu surowo i skutecznie polecił, ażeby w książeczkach podatkowych szczegółowo wypisywały w każdej rubryce, co i ile podatkujący płaci“.

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto tę rezolucję przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Proszę sprawozdawcę p. Sękowskiego zdać sprawę z wyboru uzupełniającego 2 członków Wydziału gajic. Kasy Oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca p. Sękowski. Głosujących było 93. Absolutna większość 47. Wybrani jednomyślnie Dr. Stanisław Głąbiński i Dr. Zygmunt Skowroński.

Marszałek. Więc wybrani zostali pp. Dr. Stanisław Głąbiński i Dr. Zygmunt Skowroński.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Ruska wieś, tudzież przysiółków gminy Staroniwa i Drabinianka do gminy miasta Rzeszowa. (All. 84.)

Sprawozdawca poseł Jabłoński ma głos.

Sprawozdawca p. Jabłoński. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 84.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawę o wcieleniu gminy Ruskiej wsi i przysiółków gminy Staroniwy i Drabinianki do gminy m. Rzeszowa w brzmieniu przez Wydziału krajowy proponowanem.

Marszałek. Proszę o odczytanie projektu ustawy.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (czyta).

Ustawa

z dnia o wcieleniu gminy Ruskiej wsi i przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do gminy miasta Rzeszowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

Art. I.

Gmina Ruska wieś, tudzież przysiółki gminy Staroniwy i Wygnaniec, Psiarnisko, Podzamcze i przysiółek gminy Drabinianki, Maćkówka zostają do gminy miasta Rzeszowa w granicach w artykule II. wymienionych wcielone.

Art. II.

Granica tak wcielonego obszaru z gmin Staroniwy i Drabinianki odcina na zachodzie od granicy Ruskiej wsi zachodnią stronę parceli kat. 1123 w kierunku południowym, następnie środkiem koryta potoku Mikoszka i południowo zachodnią stronę parceli kat. l. 663/1 dalej od południa bieży granica drogą gminną oznaczoną parcelami kat. 1036/1, 1036/2, 1043, 1041/1, 1115/15, gminy Staroniwa i l. 1132/13 gminy Drabinianka nakoniec od zachodu środkiem rzeki Wisłok aż do punktu, gdzie Wisłok przerzyna obszar miasta Rzeszowa.

Art. III.

Gmina Rzeszowa przypuści mieszkańców Ruskiej wsi i wcielonych przysiółków do korzystania w sposób ustawami i przepisami unormowany z majątku i dobra gminy tudzież zakładów i funduszków, pod zarządem gminy miasta Rzeszowa zostających, bez żadnych zastrzeżeń.

Art. IV.

Majątek gminy Ruskiej wsi tak ruchomy, jak nieruchomy zostaje przyłączony do wspólnego majątku połączonych gmin.

Natomiast przyjmuje gmina m. Rzeszowa wszystkie zobowiązania gminy Ruskiej wsi.

Art. V.

Prawo mieszkańców wcielonych przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do użytkowania z pastwisk tych gmin według dotychczasowego zwyczaju pozostaje nienaruszone.

Art. VI.

Rejony propinacyjne miasta Rzeszowa, Ruskiej wsi, Drabinianki i Staroniwy pozostają uadal niezmienione.

Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostaną Rady gminne w Rzeszowie i Ruskiej wsi rozwiązane i kierownictwo gminy Rzeszowa, w jej nowych granicach, oddane tymczasowemu zarządowi pod przewodnictwem dotychczasowego burmistrza miasta Rzeszowa.

Skład tymczasowego zarządu oznaczy Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpisze tymczasowy zarząd wybory do Rady miejskiej.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marzałek. Rozprawa ogólna otwarta
Czy żąda kto głosu ?

P. Bojko. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bojko ma głos.

P. Bojko. Ze względu, że w tak krótkim czasie nie wszyscyśmy mogli należycie rozpatrzyć, czy wniosek przyłączenia gminy Ruskiej wsi do miasta Rzeszowa, jest rzeczywiście odczułą potrzebą stron obydwu, dalej ze względu na to, że dziś gmina Ruska wieś wniosła dopiero swoje wywody w tej sprawie a zatem komisya administracyjna wywodów tych jeszcze widzieć nie mogła i należy się w nich rozpatrzyć, stawiam wniosek, aby sprawę tę z dzisiejszego porządku dziennego usunąć i dać ją w następnym tygodniu na porządek dzienny najbliższego posiedzenia, Sprawa na tem nic nie ucierpi, a wszyscy będziemy z czystem sumieniem nad tym wnioskiem głosowali.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stanisław Jędrzejowicz.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Chociaż jako prezes Rady powiatowej rzeszowskiej, jestem szczerze za tem, ażeby sprawa była w tym jeszcze roku załatwioną, pomimo tego muszę uznać, że jeżeli sprawa ta była przed-

łożoną jako pierwsze czytanie w poniedziałek jako ustawa podana wczoraj, to do dzisiaj — posłowie nad tą sprawą dokładnie zastanowić się nie mogli.

Ponadto strony interesowane, które są przeciwne temu przyłączeniu nie miały sposobności wnieść protestu przeciw tej propozycji. Ponieważ były dotąd tylko dwa posiedzenia sejmowe, więc nie mogli jeszcze wejść petycje; taka petycja dopiero dziś została wniesioną. Więc, żeby komisya petycję tę rozpatrzyć mogła, zgadzam się z tem, co podniósł p. Bojko by odroczone tę sprawę do przyszłego tygodnia.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma sprawozdawca poseł Jabłoński.

P. Jabłoński. Ja proszę Panów jestem wnioskowi p. Bojki przeciwny, a to z następujących powodów:

Sprawa mogła już dostatecznie dojrzeć, bo od r. 1872 — powtarzam od r. 1872 — się ciągnie. Sprawa ta przeszła przez wszystkie możliwe instancje i została zbadana przez wszystkich — darnjcie panowie, że użyję tego wyrażenia — przez wszystkie stany.

Niedość, że rada miejska wszystkimi głosami za tem się oświadczyła, ale nadto na posiedzeniu Rady powiatowej: gdzie referował dzisiejszy radca Wydziału krajowego p. Dąbski, oświadczyli się wszyscy członkowie tej rady bez wyjątku, wraz z postami Szajerem i Bombą, którzy należą do Wydziału powiatowego, za przyłączeniem. I jakże proszę Panów moglibyśmy się za tem nie oświadczyć, gdy wszyscy posłowie ludowi oświadczyli się za tem?

Bo gdy Rzeszów nie ma żadnych dodatków do podatków, gminy te mają 74% dodatków do podatków; gdy Rzeszów ma wszystkie te szkoły, jakie miasto jedno z 30 większych miast w kraju mieć może, gdy w interesie ogólnym miasto Rzeszów dopuszcza wszystkich do tych szkół i gdy procent dzieci nie należących do Rzeszowa (tylko do okolicznych gmin) wynosi tak bardzo dużo, bo stanowczo $\frac{1}{3}$ część — to gminy tamte żadnej szkoły nie mają a Ruska Wieś tylko jedną. Wreszcie majątku gminnego miasto Rzeszów tym gminom nie zabiera i zupełnie majątku tego się zrzeka.

Niema więc w tym chyba interesu gminy. m. Rzeszowa, ale jest jeden tylko interes i to interes ważny, bo to mogą śmiało powiedzieć, że gdy n. p. dzierżawca rzeźni z dochodów od mięsa płaci 2.000 zł. w Rus-

kiej Wsi, to gdy sąsiedni Rzeszów płaci 21.000 zł., zyskuje dzierżawca rocznie na gminie jeżeli nie kilkanaście tysięcy — to z pewnością dobrych kilka tysięcy.

Wysoki Sejm powinien się kierować jednak nie tylko względami rachunku — są one ważne — ale i etycznymi.

A czy to było etyczne panie marszałku rzeszowski, że pisarz gminny, który nigdy kapoty chłopskiej nie widział w deputacyi, przychodzi tutaj i przebiera się po chłopsku a czy wiecie Panowie kto był „spiritus movens“ i motorem całej tej deputacyi?

Dziś, wczoraj i przedwczoraj zbiera się setki podpisów w Rzeszowie — kto chce i nie chce to daje podpis. Podpis ten nie kosztuje dużo, wiem nawet jaka jego cena bardzo dokładnie, a kto nie zna sprawy ten i podpisze. W ten sposób zbierają się 2000 podpisów. Tego, który tę rzecz urządził nie kosztowało to więcej, jak może 500 do 600 zł., podczas gdy on natem może zarobić i 2000 zł. z potu i krwi najbiedniejszej warstwy ludności.

Gdy sprawozdanie komisji administracyjnej wszystkim Panom było przedwczoraj oddane, gdy więc czekanie na odroczenie byłoby tylko czekaniem na podpisy nie bardzo uczciwie zebrane, proszę Panów ze względów etycznych i moralnych przystąpić do merytorycznego załatwienia tej sprawy.

P. Bojko. Proszę o głos do sprostowania faktu.

Marszałek. P. Bojko ma głos.

P. Bojko. Na uwagi p. sprawozdawcy o bałamuceniu posłów przez kogoś przebranego w sukmanę odpowiem, że my nie jesteśmy tak łatwowierni, ażebyśmy czy sukmaną, czy hałatem czy kontuszem czy czemś więcej nawet (brawo) dali się otumanić. My bierzemy tę rzecz sumiennie i uczciwie, ta sprawa nawet nas nie dotyka, nawet tak doskonale jej nie znamy. Nie przeczę, że tak komisya, jak szanowny p. referent mają zupełną rację ale jeżeli my chcemy zaczekać jeszcze dwa, trzy dni ażeby z czystym sumieniem głosować nad tą sprawą, — to zdaje mi się nie chcemy nikogo tumanić. Skończyłem.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o głos dla faktycznego sprostowania.

Marszałek. Głos ma p. Stanisław Jędrzejowicz.

P. St. Jędrzejowicz. Chcę sprostować fakt w tym kierunku, że jako prezes Rady powiatowej pragnę, ażeby ta sprawa była w Sejmie załatwioną. Jestem więc za nią jak najgoręcej, jednak słuszność nakazuje, ażeby kwestyi takiej w której sprawozdanie dopiero wczoraj rozdano, w której posłowie rozpatrzyć

się jeszcze nie mogli, ażeby kwestyi, w której petycja dopiero dziś weszła do Sejmu, którą to petycję komisya administracyjna ma dopiero rozpatrzyć, — nie załatwiać doraźnie. Skoro mamy czas, należałoby sprawę odroczyć do poniedziałku lub wtorku i dlatego popieram wnioszek p. Bojki.

Marszałek. W sprawie sprostowania faktu życzył sobie głosu Referent p. Jabłoński. Udzielam mu głosu.

Sprawozdawca p. Jabłoński. Wobec tego, iż jestem pewny zupełnie, że Wys. Izba sprawy dla jakichbądź względów innych niesprawiedliwie nie osądzi i wobec tego, że p. Bojko kieruje się tym względem, że chce rzecz poznać, — dalej wiedząc, że sprawa uczciwa i jasna światła się nie boi, mimo, iż wiem, że dostojnej Izbie i komisji administracyjnej opatrzona kilku tysiącami podpisów petycja spowodowana tym najprzebieglejszym żywiołem w kraju przedłożoną zostanie, bez względu na to, czy te podpisy będą prawdziwe czy nie mimoto odstępuję w porozumieniu z przewodniczącym komisji administracyjnej od mego wniosku i proszę, aby tę sprawę raczył JE. p. Marszałek do poniedziałku odroczyć. (Brawa).

Marszałek. Jest zatem tylko jeden wniosek, aby sprawę stojącą obecnie na porządku dziennym odroczyć do poniedziałku. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest wyczerpany. Nim przystąpimy do odczytania wniosków, które wpłynęły pozwolę sobie panom przypomnieć, że we czwartek odbędzie się odsłonięcie pomnika hr. Agenora Gołuchowskiego we Lwowie.

Jakkolwiek Wydział krajowy żadnych w tym kierunku zaproszeń nie przygotował, sądzą jednak, że posłowie wszyscy zechcą wziąć udział w tym obchodzie. A jeżeli tak jest, to zarazem proszę Panów, aby byli łaskawi podjąć bilety wstępu na trybunę w kancelaryi sejmowej a przynajmniej zgłosić swój udział, aby ewentualnie Wydział krajowy mógł, niezajęte miejsca przeznaczyć innym osobom do Sejmu nie należącym.

Proszę pp. Sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Niezabitowski (czyta):

Wniosek.

Ze względu, że w powiecie Gorlickim nie ma żadnego zakładu naukowego średniego, a rozwijający się od szeregu lat przemysł naftowy i fabryczny wywołał dążność do praktycznego kształcenia młodzieży o czem świad-

czy znaczna liczba uczniów z powiatu w krajowych zakładach naukowych;

zważywszy, że ofiarność na ten cel powiatu i miasta, oraz życzenia całej ludności powiatu wyrażone w licznych petycjach uzasadnioną dają podstawę do twierdzenia, że szkoła realna jest niezbędną dla powiatu;

podpisani wnoszą:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby utworzył w Gorlicach szkołę realną z językiem wykładowym polskim.

Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Adam Skrzyński w. r.

Męciński, St. Jędrzejowicz, Zygmunt Jaworski, Z. Tarnowski, Romanowicz, Vayhinger, Zoll, Scipio, A. Jędrzejowicz, Milewski, Trzeciecki, Rotter, Pillat, Romer, A. Potocki, Zaleski, Hupka, Gorayski, Abrahamowicz, Starzyński.

Wniosek.

Zważywszy, że utrzymanie organistów i dyaków nie jest ustawą stale określone i jest jedynie zawisłem od dobrowolnych datków;

zważywszy, iż datki te wpływają najczęściej nieregularnie i do utrzymania często nie wystarczają, skutkiem czego organisci i dyaki od szeregu lat upominają się o unormowanie utrzymania w drodze ustawodawczej —

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

We Lwowie, dnia 21. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Brunicki w. r.

Osuchowski, Jan Szeptycki, Siemiginowski, Hamorak, Gnoiński, Witold Niezabitowski, Urbański, Mandyczewski, W. Dzieduszycki, Cielecki, M. Piniński, Horodyski, Teodorowicz, Bielański, Sozański, Tyszkowski.

Ustawa

z dnia mocą której zmienione zostają postanowienia §. 12. ustawy z dnia 16. kwietnia 1896. Dz. ust. kraj. Nr. 25.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

Art. I.

Paragraf 12 ust. z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. ust. kraj. znosi się w do-

tychczasowem brzmieniu i ma odtąd brzmieć jak następuje.

§. 12.

Wydatki na pokrycie potrzeb z odprawieniem liturgii połączonych jako też wydatki na utrzymanie sług kościelnych pokrywać należy przede wszystkim ze źródeł oznaczonych w §. 1. ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. ust. kraj. i w §. 2 ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. ust. kr.

O ile wydatki te nie dadzą się pokryć z tych źródeł uchwali Komitet parafialny udzielić parochowi a względnie duchownemu sprawującemu duszpasterstwo, na pokrycie tych kosztów, od parafian kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem wskazanem w powyższych postanowieniach nie może przenosić rocznie kwoty 340 kor. Z kwoty tej 240 kor. użyte być mają na roczne utrzymanie sług kościelnych. W utrzymanie to policzyć należy także dochody z dodanych gruntów i wolne pomieszkanie.

Rozłożenie na parafian następuje w myśl postanowień ustawy z 16/4. 1896 Nr. 25 Dz. ust. kraj. w stosunku do opłacanej należności podatków bezpośrednich; pobieranie zaś i ściąganie powyższych datków, następuje za pomocą tych samych organów co podatki.

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam mojemu ministrowi wyznań i oświaty.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że zwiększenie produkcji rolniczej w kraju naszym jest jednym z najdzielniejszych środków prowadzących do ekonomicznego podniesienia kraju;

zważywszy, że zwiększenie produkcji rolnej, wobec postępu techniki gospodarskiej i zebranych doświadczeń, stoi w ścisłym związku z użyciem nawozów sztucznych;

zważywszy, że właściciele mniejszych gospodarstw rolnych, a przede wszystkim włościanie, zakupując nawozy sztuczne w małych

ilościach u drobnych, zupełnie nie kontrolowanych handlarzy — zbyt często bywają oszukiwani;

zważywszy, że doznane z tego powodu zawody zaczynają w niektórych okolicach kraju zniechęcać włościan do używania nawozów sztucznych;

zważywszy, że utrwalenie i rozszerzenie się tych skutków oszukańczego handlu nawozami sztucznymi musiałyby pociągnąć za sobą obniżenie krajowej, rolniczej produkcji;

podpisani wnoszą:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby w drodze ustawodawczej oszukańczemu handlowi nawozami sztucznymi zapobiegł — a w drodze administracyjnej rozciągnął ścisły nadzór nad handlarzami sztucznych nawozów przez zarządzenie: aby worki zawierające różne gatunki sztucznych nawozów już zewnętrznie się różniły, dalej aby każdy worek zawierający nawóz sztuczny urzędownie był plombowany, wreszcie aby na trwale umocowanej etykiecie podano zarówno imię i nazwisko wytwórcy jak przekupnia oraz procentowy stosunek składników jakie nawóz sztuczny w danym worku zawiera.

Wnioskodawca:

Sękowski w. r.

Wodzicki, Struszkiewicz, Hupka, Paszkowski, Zagórki, St. Jędrzejowicz, Scipio, Zoll, Cieński, Z. Tarnowski, A. Jędrzejowski W. Dzieduszycki, Zaleski, K. Badeni, Męciński, Romer, Abrahamowicz, A. Potocki, Milewski, Stadnicki, Gorayski, Rozwadowski, Bobrzyński, Trzeciecki, Dąbski, Starzyński, Pilat, Onyszkiewicz, Sozański, Borkowski, Klemens Dzieduszycki, Teodorowicz, Sala, Winc. Krański, Schnell.

Marszałek: Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10. przed południem. Porządek dzienny zostanie Panom w drodze właściwej doręczony. Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 55. z południa,